DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 287. Sobota, 16 (28) Grudnia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w roku przyszłym będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;— półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Grudnia.

NAJWYŻSZY ROZKAZ. *O osobach zawikłanych do spraw politycznego charakteru, dotyczących ostatniego polskiego rokoszu, obwinionych o inne, oprócz wydalenia się, samoistne przestępstwa.* Zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych książę Łabanow-Rostowski, wniósł do komitetu ministrów przedstawienie, co do zabronienia powrotu w granice Rosji osobom, które brały udział w byłym polskim rokoszu i uciekły za granicę. Komitet uznawał, że kwestja ta rozstrzyga się przez ścisłe znaczenie Najmiłościwszego manifestu z 28-go października 1866 roku i Najwyższego rozkazu z d. 17-go maja r. b. o osobach zawikłanych do spraw politycznego charakteru, dotyczących ostatniego rokoszu polskiego. Na zasadzie art. XVI Najmiłościwszego manifestu z 28-go października 1866 r., osobom, które wydaliły się z granic ojczyzny bez prawem przepisanych paszportów, udzielone zostało Najmiłościwsze przebaczenie, jeżeli nie popełniły innego przestępstwa. Zatem, Najwyższa łaska ta, nie może rozciągać się na tych polskich wychodźców, którzy brali udział w polskim rokoszu, jako obwinianych o inne, oprócz wydalenia się, samoistne przestępstwa. Z drugiej strony, w Najwyższym rozkazie wykazano, że wszystkie sprawy politycznego charakteru, co do osób, które brały udział w polskim rokoszu i nieporządkach, już rozpoczęte, podlegają umorzeniu, a nowe nie mogą być wszczynane, jeżeli osoby te, nie są winne osobnego kryminalnego przestępstwa. Ponieważ ci z przyjmujących udział w polskim rokoszu, którzy w skutku tego wydalili się za granicę ojczyzny, przez to samo popełnili osobne przestępstwo, przewidziane art. 325—328 ustawy o karach wyd. 1866 r., to powinni być wyjęci z pod działania Najwyższego rozkazu z

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Dnia 15 (27) grudnia.

Od przeszłej, poniedziałkowej kroniki teatralnej, nie wiele przybyło nam materjału. Wtorek i środa zamknięte dla widowisk, pozostawiły nam posuchę, którą odwilżyć jednak musimy! W poniedziałek dawano Mojżesza w wielkim a Sztukę i Handel w małym teatrze. Że to był dzień przed wiljowy, pełen kłopotów i zatrudnień domowych, przeto na operę włoską, przybyło tylko sześćset widzów! Może to stało się i z drugiej jeszcze przyczyny, że panna Artot nie śpiewa w Mojżeszu—bądź co bądź jednak, stało się, że pierwszy raz podobno w tegorocznym sezonie sala wielkiego teatru, podczas przedstawienia trupy włoskiej nie zapełnioną została! Nieszczędzono jednakże oznak żywego zadowolenia pp. Rota, Bossi i Corsi, jak równie i p. Hasselmans, która w ostatnim zwłaszcza akcie zebrała huczne oklaski za piękne, umiejętne wykonanie trudnej arji i duetu z tenorem. P. Hasselmans jest śpiewaczką niepospolitą a szczególniej w operach Rossiniego można ocenić jej czystą wokalizację i wyborne cieniowanie.

Przy tej sposobności musimy zrobić słuszną uwagę, że publiczność a raczej jej część tylko, niesłusznie pozwala sobie wyśmiewać widocznie, podrzędnych artystów naszych, którzy dopełniają personelu w operach przedstawianych przez trupę włoską. Każdemu przecież wiadomo, że nie tylko u nas lecz i na najpierwszych europejskich scenach, obok pierwszorzędnych artystów w operze, występują pośledniejsi lub młodzi, wyrabiający się dopiero, ażeby wykonać małe partje, bez których jednak opera obejść się nie może.—Ci artyści nie mają wszakże pretensji współzawodniczyć z koryfeuszami śpiewu, lecz pracują w swoim skromnym zakresie na kawałek chleba, często gorzkiego nawet... Nikt ich tam przecież nie wyśmiewa, gdy sumiennie pełnią swój obowiązek. Dla czegoż więc u nas, wejście i śpiew, częstokroć nie zły nawet, którejś z podrzędnych śpiewaczek podczas przedstawienia opery włoskiej, budzą taką niedelikatną wesołość? Pamiętamy, że niedawno w Cyruliku Sewilskim, jedna z artystek tutejszych wykonała czysto i wcale nie źle arję, potrzebną tam koniecznie dla zapełnienia pauzy, podczas której Almawiwa zmienia cały swój kostjum za sceną — a jednakże pomimo tego, słyszeliśmy sarkastyczne śmiechy i to pomiędzy krzesłową, więc wytworniejszą publicznością. Jeżeli takie lekceważenie ma być dowodem znawstwa muzykalnego, — nie zgadzamy się na podobne pojęcia. W teatrze rozmaitości, podczas poniedziałkowego wieczoru, dawano, jak to już rzekliśmy, „Sztukę i Handel". Komedja ta, dobrze napisana, a raczej przetworzona tylko, przynęciła jednakże znaczną liczbę widzów bardziej dla tego, że dała im znowu sposobność podziwiania talentu p. Królikowskiego, po długiej jego nieobecności na scenie. Przyjęto go też jak zwykle, potężnym, jednomyślnym oklaskiem a w pięknej scenie z córką (p. Kwiatkowską) wszystkie oczy zwilżyły się łzami rozczulenia. Scena ta należy do małej liczby klejnotów artystycznych, lecz należy ją tak odegrać jak Królikowski, ażeby takie aż sprawiła wrażenie.

A propos dramatycznej części widowisk, przypominamy sobie, że dawno już zapowiadano nam wystawienie na wielkiej scenie, znakomitej tragedji Szekspira, „Schylloka"; później, zapewne z powodu nieobecności głównego w tej sztuce artysty, Królikowskiego, zamiar poszedł w odwłokę, dziś jednak może się spełni wreszcie. A byłaby to prawdziwa uroczystość dla tak licznych u nas wielbicieli serjo-dramatycznych utworów.

W poprzedniej kronice teatralnej, zapełnionej zresztą wyłącznie tylko sprawozdaniem z najświeższej nowości scenicznej, „Gry w komórki," nie mieliśmy sposobności wspomnieć o ostatniem przedstawieniu „Mordercy," które odznaczyło się tem głównie, iż rolę Brygadjera, małą, żadną prawie, w której jednakże Panczykowski robił furorę, przedstawił po nim p. Adler. Naturalnie, że nie będziemy porównywać gry jego z grą znakomitego poprzednika — lecz pragniemy raczej oddać sprawiedliwą pochwałę widocznej pracy i postępowi, jakie w ogóle od niejakiegoś czasu spostrzegamy w p. Adlerze, artyście sumiennym, który raz już prawdziwie i przyjemnie zadziwił nas, wykonawszy wybornie komiczną rolę notarjusza w „37-miu sous p. Montaudoin." Jeżeli fatalność sprawi że Panczykowski, zmuszony stanem zdrowia, usunie się zupełnie ze sceny, której był ozdobą przez lat tyle, to przewidujemy, iż na p. Adlera spadnie znaczna część jego ról, do których przygotować się należycie powinien. Podczas tego przedstawienia „Mordercy" zapytywaliśmy siebie, czy p. Bakałowicz zupełnie już oddała rolę służącej pannie Gilskiej, czyli ta artystka zastępuje ją tylko podczas chwilowej słabości. Wprawdzie, widzieliśmy już dawniej p. Gilską występującą w tej roli i z powodzeniem nawet, lecz byłoby to zawsze wielką szkodą dla tak dobrej jak Morderca komedji, gdyby p. Bakałowicz pozbyła się roli, którą zaliczamy do najszczęśliwszych kreacij w różnorodnym repertuarze utalentowanej artystki.

O wczorajszem przedstawieniu „Mojżesza," nic nowego do powiedzenia nie mamy— zwłaszcza, że tylokrotnie już, w przeszłych i w tegorocznym sezonie pisaliśmy o tej znakomitej partycji. Zresztą, opera włoska, podczas krótkiej nieobecności p. Artôt, zaciekawi publiczność warszawską wtedy dopiero, gdy nowy tenor di forza i nowa prima dona soprano, wystąpią po raz pierwszy na scenę — tym bardziej zaś ciekawość ta wzrośnie, że Hugonoci Meyerbeera należą do arcydzieł muzycznych i już jako partycja czysto muzyczna, liczą u nas mnogich wielbicieli. *Al.*

17-go maja r. b., z samego literalnego znaczenia tego Najwyższego rozkazu. Na tych zasadach komitet uznawał, że moc Najmiłościwszego manifestu z 28-go października 1866 r. i Najwyższego rozkazu z d. 17-go maja r. b. nie może się rozciągać do osób, które brały udział w ostatnim rokoszu i wydaliły się za granicę. Najjaśniejszy Pan 10-go listopada 1867 roku, na zdanie komitetu Najwyżej się zgodził. (*Siew. Pocz.*)

Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego, podaje do wiadomości powszechnej, iż w roku bieżącym zawakowały następujące ***stypendja*** z zapisów prywatnych i z funduszów supressyjnych.

1. ***Karnkowskiego*** Stanisława, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego stypendjów pięć. po rubli 90 rocznie jedno, dla młodzieńców z familji ***Karnkowskich***, w braku zaś ich, dla używających tego samego co Karnkowscy herbu „***Junosza***“, a w braku tak jednych jak drugich dla dzieci ubogiej szlachty.

2. Królowej Szwedzkiej ***Katarzyny***, stypendjum jedno wynoszące rubli 80 rocznie, dla młodzieńców z domu ***Szczuków***, herbu „***Grabie***“ linji męzkiej, w braku onych dla młodzieży linji męzkiej domu ***Rostkowskich***, a w braku i tych ostatnich dla familji Szczuków linji żeńskiej.

3. ***Lipskiego*** Andrzeja, Biskupa Krakowskiego, stypendjów dwa, w wysokości (jedno 75, drugie 70 rubli rocznie) dla najbliższych krewnych domu ***Lipskich***, herbu „***Grabie***“ a w braku ich dla synów ubogiej szlachty gubernji Kaliskiej.

4. ***Ubysza*** Andrzeja, Kanonika Poznańskiego, Płockiego i Pułtuskiego, stypendjum jedno wynoszące rubli 28 kop. 40 rocznie, dla młodzieży z rodu ***Ubyszów***, a w brak nich dla dzieci szlachty herbu „***Cholewa***“.

5. ***Czyżewskiego*** Baltazara, Dziekana Oficjała Kaliskiego, stypendjum jedno wynoszące rubli 74 kop. 83 rocznie, dla najbliższych krewnych ***Czyżewskich***, a w braku ich dla dalszych krewnych herbu „***Dryja***“ lub „***Szczerbiec***“ a w braku i tych ostatnich, dla potomków linji żeńskiej domu Czyżewskich herbu „***Korab***“.

6. ***Turobojskiego*** Walentego, ks. Kustosza Chełmskiego, stypendjum jedno wynoszące rubli 88 kop. 72 rocznie, dla młodzieńca z familji ***Turobojskich*** herbu „***Bończa***“.

7. ***Szaniawskiego*** Konstantego, Sędziego ziemi Lubelskiej, stypendjów trzy, po rubli 33 kop. 62 rocznie dla ***Szaniawskich***, a w braku ich dla synów innych ubogich familij szlacheckich.

8. ***Skrzyńskiej*** Konstancji, z domu Gosławskiej, 1° voto Miękińskiej, stypendjów 2 po rubli 51 kop. 13 rocznie, dla młodzieży z domu ***Gosławskich i Doruchowskich***.

9. ***Groella*** stypendjum jedno wynoszące rubli 31 kop. 75 rocznie, dla ucznia gimnazjum Lubelskiego, szlacheckiego pochodzenia, ubogiego, pilnego i dobrej konduity.

10. ***Gompersa*** Antoniego, doktora medycyny, stypendjum jedno wynoszące rubli 65 kop. 24 rocznie, dla ucznia gimnazjum Lubelskiego, ubogiego, odznaczającego się pilnością w naukach i wzorowem sprawowaniem się.

11. ***Łosia*** Feliksa-Antoniego, Wojewody Pomorskiego, stypendjum jedno wynoszące rubli 7 kop. 91, w rodzaju premjum, dla ucznia gimnazjum Lubelskiego ubogiego, pilnego i dobrej konduity.

12. Z funduszu po ***Cystersach*** w Wąchocku, stypendjów trzy, po rubli 55 kop. 89 rocznie, dla uczniów gimnazjum w Pinczowie, najmoralniejszych i najpilniejszych, synów niezamożnych urzędników.

13. Z funduszu po ***Cystersach*** w Koprzywnicy, stypendjów cztery, po rubli 59 kop. 88 rocznie, dla uczniów progimnazjum w Sandomierzu, najmoralniejszych i najpilniejszych synów niezamożnych urzędników.

14. ***Strzałkowskiego*** Stanisława, stypendjum jedno rubli 111 kop. 50, dla studenta wydziału Prawa Szkoły Głównej Warszawskiej, ubogiego, odznaczającego się pilnością w naukach i moralną konduitą.

15. ***Chromińskiego*** Kazimierza, stypendjum jedno rubli 6 kop. 69 w rodzaju premjum, dla moralnego i celującego w naukach ucznia klas wyższych gimnazjum Lubelskiego.

16. ***Fiecka*** Wilhelma, kupca w Płocku, stypendjum jedno rubli 7 kop. 90½ wynoszące, dla ubogiego ucznia gimnazjum Płockiego.

17. ***Surowieckiego*** Wawrzyńca, stypendjów trzy, po rubli 138 rocznie, dla sukcesorów linji męzkiej imienia Surowieckich, po braciach testatora Andrzeja i Wojciecha, dalej dla sukcesorów linji żeńskiej i innych bliższych krewnych zapisodawcy; następnie dla sukcesorów Bartłomieja ***Kossakowskiego*** i wreszcie w braku wyżej wymienionych, dla ubogich uczniów odznaczających się moralnością, oraz pilnością w naukach. Kandydaci nie pochodzący z familji, winni koniecznie uczęszczać do jednego z gimnazjum Warszawskich.

18. ***Wierzejskiego*** Macieja, Sekretarza-Archiwisty przy b. Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego, stypendjum jedno, rubli 86 kop. 57 wynoszące, dla młodzieży pochodzącej z familji testatora, a w braku onej, dla uczniów tegoż co testator nazwiska.

19. ***Poniatowskiego*** Józefa Ciołka, byłego pułkownika, stupendjów 9 w rodzaju jednorocznych premjów, po rs. 51 kop. 90, dla uczniów wzorowego sprawowania się i celujących w naukach, szlacheckiego pochodzenia z gubernji Lubelskiej.

20. ***Nieniewskiego*** Cyprjana, Radcy Rządu Gubernjalnego, stypendjów trzy, po rs. 112 kop. 50 rocznie, dla sukcesorów z linji ojca testatora, ***Jakuba Nieniewskiego***, a w braku onych, dla potomków obu linji męzkiej i żeńskiej dziada testatora ***Andrzeja Nieniewskiego***.

21. ***Gawlikowskiego*** Józefa, stypendjów dwa, z których jedno 300 rubli, a drugie 50 rubli 42 kop. rocznie wynosi, dla uczniów nazwiska Gawlikowskich, a w braku ich, dla innych uczniów celujących i wzorowego sprawowania się; stypendjum to jest przywiązane do gimnazjum Lubelskiego.

22. ***Ciołkowskiej*** Amelji, stypendjów dwa po rs. 150 rocznie, dla potomków rodzin w następującym porządku: 1) Natalji ***Marchockiej***, 2) Jana ***Zabickiego***, 3) Jana ***Nieprzeckiego***, 4) Ignacego i Julji ***Rojewskich***, 5) Emilii ***Niewiarowskiej***, 6) Feliksa ***Bielawskiego*** 7) Kajetana ***Marcinkowskiego***, 8) Franciszka ***Marcinkowskiego*** 9) Ignacego ***Nowosielskiego*** i 10) Henryka ***Ciołkowskiego***; a w braku kandydata z tych rodzin dla synów niezamożnych, obywatelstwa powiatu Siedleckiego, odznaczających się moralnem prowadzeniem i celującemi postępami w naukach.

23. ***Strzeszewskiego*** Jakóba stypendjum jedno rubli 180 rocznie wynoszące, dla najbliższych krewnych testatora, ***Strzeszewskich***, w braku ich, dla innych familij nazwiska ***Strzeszewskich***, wylegitymowanej szlachty, a w braku tych ostatnich, dla krewnych testatora z linii żeńskiej. stypendjum przywiązane do szkół w Płocku.

24. ***Wołłowicza*** Wiktora, stypendjum jedno rubli 150 rocznie wynoszące, dla młodzieńca z powiatu Sieradzkiego w Szkoletowwej powia Sieradzu nauki pobierającego.

25. ***Tąkla*** Franciszka-Antoniego, stypendjum jedno rubli 150 rocznie, dla niezamożnego młodzieńca z domu ***Tąklów***, herbu „***Korczak***“.

Uwaga. Kandydaci posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendja, winni w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia zanieść podania przy załączeniu właściwych dowodów. z zapisów pod № 2, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 25 wymienionych, do ***zwierzchników właściwych zakładów naukowych***, z zapisów zaś:

Pod № 1, do pana Jana ***Karnkowskiego***, w Karnkowie przez Lipno; — pod № 3, do ks. Infułata ***Lipskiego***, w Choczu przez Kalisz; — pod № 4, do pana Józefa Leona ***Sokolnickiego***, urzędnika Dyrekcji Głównej Towarz. Kred.; — pod № 5, do pana Ignacego ***Kończykowskiego*** w Warszawje № 1574*c*. Jerozolimska; — pod № 6, do pana Mikołaja ***Turobojskiego*** w Rzędkowie, powiecie Skierniwickim; — pod № 20, do pana Wincentego ***Nieniewskiego***, w Tubądzinie przez Błaszki; — pod № 22. do pana Klemensa ***Marchockiego***, właściciela dóbr Krzeska w powiecie Siedleckim, przez stacją Królową-niwę; — pod № 23, do pana Dyonizego ***Strzeszewskiego***, w Bądkowie przez Przasnysz; — pod № 24. do pana Jana ***Trąbskiego***, w Strońsku przez Szadek; — jako do senjorów pomienionych legatów.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 10-go (22-go) Grudnia r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 38, na które tudzież na dawniejsze w 180 wnioskach złożono rub. sr. 3,336 kop. 60. Na żądanie zaś 129 Uczestników (prócz procentu rs. 114 k. 26½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 6,558 kop. 39 i umorzyła książeczek 47. Przeto uczestników 17,777, posiada kapitał rub. sr. 608,981 kop. 64½.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej. Rada Zarządzająca, odpowiednio do §§ 33, 34 i 35 Ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt wezwać Akcjonarjuszów Towarzystwa na Zgromadzenie Nadzwyczajne odbyć się mające d. 18 (30) Stycznia 1868 r. o godzinie 10 z rana, w biurze Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 1066*p*. Dla zasiadania na Ogólnem Zgromadzeniu, Akcjonarjusz posiadać winien najmniej dziesięć Akcij. Akcje te złożone być mają najpóźniej do d. 4 (16) Stycznia 1868 r. do godziny 3-ej po południu w Warszawie, w Kasie Głównej Towarzystwa; za granicą, w tymże terminie: w Berlinie w domu handlowym Jos. Jaques, w Amsterdamie w domu handlowym Lippman Rosen-

Kronika warszawska.

Rozumie się, że upłynione dwa dni świąteczne i poprzedzająca je Wigilja, nie zakończyły ruchu jaki panuje od połowy bieżącego miesiąca w Warszawie i trwać już będzie zapewne aż do pierwszego dnia rozpoczynającego wielki post przed wielkanocny. Owszem, zdawało się że wieczór Wiljowy i pierwszy dzień świąt, podczas których wszystkie prawie domy katolickie przepędzają czas w gronie rodzinnem tylko, uciszyły i jakby zletargowały miasto, tem bardziej że i ruch powozów publicznych w tym dniu ustał prawie a widowiska wszelkiego rodzaju zamknięte zostały. Same tylko kościoły napełnione pobożnymi, o uroczystości dnia świadczyły. Jednakże cisza taka była pozorną tylko, albowiem wewnątrz domów familijnych, podczas wigiljowej uczty, panowała nietylko wesołość lecz i nadzwyczajny gwar dziatwy rozradowanej otrzymanemi na Gwiazkę podarkami i patrzącej w zachwyceniu na płonącą świeczkami choinkę, na której tyle pozawieszano łakoci! Dzieci mają też samą co i dorośli ludzie naturę — najbardziej się cieszą gdy im kto coś daje!... Wieczór Wiljowy i święto Bożego narodzenia stanowią epokę szczęśliwą dla żon a nienawistną dla amantów grzeszących przeciw *siódmemu* przykazaniu — albowiem przez ten czas wszyscy mężowie są w domu! Zmusza ich do takiego heroizmu nietylko zwyczaj tradycyjny, lecz bardziej to jeszcze, iż w Wilję wieczorem i przez cały dzień następny, wszystkie handle win, cukiernie, restauracje i bawarje, są rzeczywiście zamknięte — tak, że nawet od tyłu, poufnym sposobem, dostać się do nich trudno! A jeżeli nawet zdarzy się że na takie święta zbiera się kilka spokrewnionych rodzin do jednego domu, to już i tam nawet, wszyscy małżonkowie towarzyszą swym paniom koniecznie. Po takiej ciszy, dzień wczorajszy, czyli drugiego święta, zawrzał potężnym zgiełkiem. Wizytowano się zaraz po nabożeństwie, objadano się i opijano wzajemnie, a wieczorem wszystkie widowiska i koncerty, znalazły tem chętniejszych, że już stęsknionych cokolwiek widzów i słuchaczy. Tak więc, nie potrzebujemy mówić iż w Resursie obywatelskiej tłumy amatorów orkiestry Lewandowskiego i Kuhnego napłynęły do sali, gdzie pomiędzy innemi numerami obfitego programu, zachwyciła wszystkich pyszna urwetura symfoniczna ś. p. J. F. Dobrzyńskiego, pierwszy raz tam wykonana wzorowo. Znalazło się również dosyć i chętnych słuchaczy na zwykłym koncercie orkiestry pana Sonnenfelda w Harmonji, gdzie znowu pan König zyskał sowite oklaski za piękne wykonanie solo na Oboju. Teatr Marjonetek w dawnym Alcazarze wystąpił wczoraj z powtórzeniem, raz już danego widowiska i znalazł wielu, szczególniej z młodego pokolenia, widzów. Menażerja ryczała zdaleka paszczami zwierząt, którym nie musiano wyprawić zbyt sutej uczty wiljowej. Ciekawym w dziejach tej menażerji faktem jest to, że daniel z wyspy Jawy, przed tygodniem zrucił z głowy okazałe rogi. Podobno niektóre z mężatek tutejszych starają się kupić te rogi od p. Hejdenrejcha, przeznaczając je zapewne na noworoczny podarek dla mężów! Wreszcie kaskada, która sama jedna tylko ogłosiła gotowość do przyjęcia gości w dniu pierwszego święta, doczekała się ich w drugie dopiero. Muzea, aletoskopy, stereoskopy a nawet obraz wystawiony w hotelu Lipskim, przygarnęły także część świętujących wędrowców — wieczorem zaś obadwa teatra napełniono prawie. Niestety! pomimo całej czci dla genjuszu Rossiniego i całej sympatji dla takiego jak p. Rota Faraona i Mojżesza takiego jak Bossi, — publiczność warszawska żałowała, że nie dano innej, choćby mniej wartej muzykalnie opery, lecz w której by śpiewała panna Artôt, ta czarodziejka co potrafiła podbić wszystkie muzykalne i niemuzykalne uszy warszawian — „Rodzina Benoitonów“ przedstawiona na małej scenie, i wczoraj jeszcze ubawiła świątecznych spektatorów — widocznie przedstawiane w niej śmieszności paryzkiego świata, zawierają część przynajmniej takich, które i do naszego społeczeństwa zastosować można..

Dzisiaj — choć w kalendarzu nie ma żadnego święta, trwa jeszcze świętowanie powszechne. Oczewiście, ludzie pragną sobie odpocząć po utrudzeniu.. Nawet chleba i bułek nie upieczono świeżych — Zaniedbanie takie, nie da się świętem usprawiedliwić, bo nawet i w najuroczystsze święto, nikt bez chleba dla ciała jak bez modlitwy dla duszy obejść się nie może. U nas gdzie każde święta celebrują się głównie, gardłem i żołądkiem, potrzeba takiego spoczynku koniecznie czuć się daje! *Al.*

thal i spółka Świadectwa wydane na złożone do zachowania akcje lub na depozyt ich w Banku Polskim, w liczbie najmniej dziesięciu, dają prawo do otrzymania kart wnijścia na Zgromadzenie ogólne, jeżeli skład akcij nastąpił w czasie powyżej przez Radę Zarządzającą oznaczonym. Do składających się akcij, dołączony być winien wykaz numerów tychże akcij w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach spisany i podpisany. Jeden egzemplarz poświadczony przez Kasę, doręczony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu. Za okazaniem takiego kwitu depozytowego, udzielone będą u wnijścia do sali posiedzeń, karty wejścia imienne i osobiste z oznaczeniem liczby głosów i odpowiednią liczbą kartek do głosowania. Akcjonarjusze pragnący korzystać z prawa wyznaczania zastępców, udzielą zastępcom swoim pełnomocnictwo na papierze bez stępla. Po odbytem posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Akcjonarjuszów, akcje deponowane wydanemi zostaną deponentom, za zwrotem wykazu opatrzonego kwitem depozytowym Kassy, o którym wyżej była mowa. W myśl § 38 Ustawy Towarzystwa, żaden Akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad dziesięć głosów łączyć nie może.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej.—Ma honor oznajmić, że kupony od Akcij Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej, płatne d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 r., wypłacane będą, stosownie do wyboru Akcjonarjuszów, począwszy od d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1867/8 roku, w Warszawie, w Kasie Głównej Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej N. 1066 lit. p., albo złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15; albo papierami bankowemi kurs w kraju mającemi, podług dziennego kursu Giełdy Warszawskiej; albo też wekslami, przez dom handlowy J. G. Bloch, na zlecenie akcjonarjusza: na Berlin, Paryż, Londyn lub Amsterdam wystawionemi, licząc: za sto rubli srebr.: 107 talarów pruskich, 400 franków, 16 funtów sterlingów, 188 guldenów holenderskich; w Berlinie, przez dom bankierski Jos. Jaques, talarami pruskiemi, podług kursu wyżej oznaczonego; w Amsterdamie, przez dom bankierski Lippman Rosenthal i spółka, guldenami holenderskiemi, również według kursu wyżej oznaczonego.

Uwolnienie ze służby. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym z d. 9 grudnia, były wojenny naczelnik rewiru władysławowskiego, w powiecie konińskim, liczący się w piechocie armji podporucznik *Merecki*, uwolniony został, dla interesów familijnych, w stopniu porucznika.

Nominacje. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 7 grudnia, przeznaczeni zostali: członek komitetu ranionych, jenerał jazdy *Klüpfel*—jenerał adjutantem Jego Cesarskiej Mości; dowódca pułku kirasjerów gwardji, jenerał-major *Szwebs*—do orszaku Cesarskiego, oba z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; pułkownik pułku kirasjerów gwardji, hrabia *Nirod*—fligiel-adjutantem Jego Cesarskiej Mości.

Tranzlokacja. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 8 grudnia, przeniesieni zostali do korpusu żandarmerji: z pułku 9-go sibirskiego grenadjerów Jego Ces. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, kapitan *Malarewski* i sztabs-kapitan *Sztegman*.

Ustawa szkoły muzycznej bezpłatnej, założonej w Petersburgu 15 marca 1862 r., pod najdostojniejszą opieką J. C. W. Cesarzewicza Następcy tronu, przez pp. Łomakina i Bałakirewa, zatwierdzoną została przez ministra spraw wewnętrznych na dniu 11 listopada 1867 r. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Grudnia.

Telegram poprzednio zawiadomił nas, że gabinet Menabrea podał się do dymisji w skutku uchwały włoskiej izby deputowanych. Jak się okazuje teraz, uchwała ta była raczej ujemną niż dodatnią. Na posiedzeniu wspomnionej izby 22 b. m., zaprojektowano dziewiętnaście różnych uchwał, z których jedną przyjął gabinet. Uchwała ta była następująca: „Izba zaznaczając oświadczenie gabinetu, iż pragnie utrzymać nietykalnym program narodowy, uznający Rzym za stolicę Włoch, ubolewa, iż chciano spełnić ten program za pomocą środków przeciwnych prawom i uchwale parlamentu, i przekonana, że w poszanowaniu prawa zawiera się rękojmia wolności i jedności, pochwala postępowanie gabinetu i przechodzi do porządku dziennego.” Uchwała ta została odrzucona 201 głosami przeciwko 199, wszystkie zaś inne projekta uchwał zostały cofnięte przez wnioskodawców, i tym sposobem, po długich rozprawach izba nie wynurzyła stanowczo żadnego zdania. Ponieważ, jak wiadomo, gabinet Menabrea żądał od izby stanowczej uchwały, czy to udzielającej naganę gabinetowi, czy też wynurzającej ufność dla niego, przeto podał się *en masse* do dymisji. Król powierzył utworzenie nowego gabinetu jenerałowi Menabrea, który, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, podjął się tej misji. Jakie żywioły wejdą do składu nowego gabinetu, nie wiadomo, utworzenie jego będzie jednak nie łatwe, gdyż w samym parlamencie nie ma żadnego stronnictwa któreby miało stanowczą przewagę. *La France* donosi, że Wiktor Emanuel przed udzieleniem jenerałowi Menabrea misji utworzenia nowego gabinetu, powoływał do siebie jenerała Cialdiniego i barona Ricasolego; o wzywaniu zaś p. Crispi lub p. Ratazzego wcale nie myślał. Wiktor Emanuel powierzywszy wspomnioną misję jenerałowi Menabrea, oddalił się do Turynu, aby nie być oskarżonym o wywieranie wpływu na przesilenie gabinetowe. Jenerał Menabrea, według dzisiejszego naszego telegramu, postanowił wstrzymać się do 15 stycznia z utworzeniem gabinetu i rozwiązać izbę w razie nieprzychylnego wotum. *La Patrie* w nader dyplomatyczny sposób zbija niejako pogłoskę, spowodowaną w Paryżu przez ostatnie wypadki we Włoszech, mianowicie iż rząd francuzki polecił robić przygotowania do powiększenia swej załogi w Civita-Vecchia, przewidując zerwanie stosunków dyplomatycznych z Włochami. *La Patrie* utrzymuje, że rząd francuzki nic podobnego nie przewiduje i postanowił spokojnie czekać na przeminięcie przesilenia we Włoszech.

Załatwienie kwestji rzymskiej ciągle jednakowo jest odległe. Z powodu przybycia do Florencji lorda Clarendona, który przejeżdżając przez Paryż, widział się z cesarzem Napoleonem, puszczono pogłoskę, że ten angielski mąż stanu powiózł do Florencji anglo-pruski projekt pośrednictwa. Pogłosce tej zaprzecza stanowczo organ gabinetu berlińskiego *Nordd. Al. Z.*, dowodząc, że pośrednictwo wtedy tylko jest możliwe, kiedy z obu stron postawione są określone żądania, a oświadczenia ministrów francuzkich i włoskich w izbach, jakkolwiek dobitnie wyjaśniające politykę obu państw, nie mogą stanowić podstaw do dyplomatycznego działania; obok tego pośrednictwo jest możliwe tylko w razie żądania jednej ze stron interesowanych, co dotąd miejsca nie miało. Dziennik ten dodaje, iż wspomniona wiadomość już i dla tego jest bezzasadną, że rząd francuzki jeszcze nie zaniechał zamiaru zwołania przedwstępnej konferencji. Zapewne dla doprowadzenia tego zamiaru do skutku, wszczęte zostały bezpośrednie układy, jak przynajmniej zapewnia *La France*, pomiędzy Paryżem a Florencją w celu zastąpienia konwencji wrześniowej przez nowy traktat. Wiadomo, iż mocarstwa niejednokrotnie wyraziły zdanie, że konferencja powinna być poprzedzona przez pośrednie porozumienie się pomiędzy Francją a Włochami. Tymczasem z powodu oświadczenia jenerała Menabrea, iż wypłata półrocznego procentu od części długu papiezkiego, przypadającej na dawne prowincje, zostaje zawieszona, gabinet tujleryjski zamierzał przesłać uwagi do Florencji.

W Austrji wprowadzenie nowej ustawy już nastąpiło. *Wiener Z.* z 22-go b. m. ogłasza cały szereg zatwierdzonych przez cesarza praw organicznych, które od dnia ogłoszenia otrzymały moc obowiązującą; izba deputowanych rady państwa, pierwszy raz skorzystawszy z nadanego jej prawa wybierania sobie prezydjum i wybrawszy członków delegacji, została odroczona do 29-go stycznia, kiedy zbierze się już, jako wyłącznie reprezentacja cislitawska. Dla uzupełnienia dzieła, brakuje jeszcze tylko gabinetu cislitawskiego, a usiłowania, w celu utworzenia takowego, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, nie ustają.

W Anglji fenieni coraz groźniej występują, a zamachy ich wymierzone przeciwko własności prywatnej, nie mają na pozór wybitnego celu politycznego, lecz dążą raczej do sprawienia zawichrzeń. W kilku miejscach usiłowali oni zrobić eksplozję gazową, a śmiałość swoją posunęli do tego stopnia, iż zamierzali sprawić rozruchy w Osborne, gdzie bawi królowa Wiktorja i gdzie w skutku otrzymanej o tem wiadomości wysłano wojsko. *Observer* donosi, że policja wykryła wszystkie nici spisku fenieńskiego, a prawnicy korony uznali, że dla położenia tamy zamachom fenienów, nie potrzebne są środki wyjątkowe, a mianowicie zawieszenie aktu *habeas corpus*.

Jakie w Stanach Zjednoczonych panuje usposobienie względem Anglji, najdobitniej wykazuje propozycja uczyniona przez p. Chandler w senacie washingtońskim, mianowicie, aby uznać króla abisyńskiego Teodora za stronę wojującą i udzielić statkom amerykańskim listy korsarskie przeciw Anglji.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *24-go grudnia.* *Wiener Abendpost* donosi, że usiłowania w celu utworzenia cislitawskiego gabinetu, nie ustają.

Paryż, *24 grudnia.* Według dzisiejszego *Etendard*, Menabrea podjął się utworzenia nowego gabinetu. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, Niel oświadczył, że nowe prawo o reorganizacji armji, wymagać będzie powiększenia budżetu tylko o 11 miljonów fr.

Paryż, *26 grudnia.* Dzisiejsza *La France* donosi, iż utworzenie gabinetu zostało wstrzymane, z powodu trudności wynalezienia ministra spraw wewnętrznych. Menabrea przed 15-ym stycznia nie poweźmie stanowczego postanowienia. Jeżeli izba powtórnie udzieli nieprzychylne wotum, prawdopodobnie zostanie rozwiązana. *La Presse* podaje pogłoskę giełdową, jakoby rząd papiezki zaprotestował przeciwko wypłacie kuponów od renty włoskiej u Rotszylda.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 23 grudnia.* Na wyborach do ciała prawodawczego, które odbyły się wczoraj w departamentach Indre-et-Loire i Somme, żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości, lecz kandydaci rządowi mieli po swej stronie większość głosów.— *Etendard* zaprzecza stanowczo wiadomości, jakoby Francja występowała w Belgradzie z przełożeniami z powodu uzbrojeń serbskich, i nadmienia, że krok podobny byłby niczem nieusprawiedliwiony. — Podług dziennika *France*, ambasador pruski hr. Goltz, miał dziś z rana długą konferencję z margr. de Moustier. Pismo pomienione wynurza przekonanie, że przedmiotem tej narady była wczorajsza uchwała izby włoskiej. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 23 grudnia.* Wszystkie biura ciała prawodawczego odrzuciły interpelację, którą Pelletan chciał postawić w przedmiocie ostatniego okólnika prefekta policji. *(Tamże.)*

* *Paryż, 24 grudnia.* Artykuł *Constitutionnela*, podpisany przez Limayrac'a, zbija dowodzenia *Weser-zeitung* w przedmiocie stosunku Francji do Niemiec i powołuje się w tym względzie na wyrazy powiedziane przez cesarza w mowie tronowej i zalecające szczere przyjęcie zmian zaszłych w Niemczech. *(Tamże.)*

* *Paryż, 24 grudnia.* *Etendard* powiada, że na konferencji, którą margrabia de Moustier miał wczoraj z hr. Goltzem, traktowana była jedynie kwestja cełna. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Paryż, 24 grudnia.* Powiadają, że książę Napoleon nie jest zadowolony z teraźniejszego zwrotu polityki gabinetu tuileryjskiego we Włoszech i że z tego powodu przedsiębierze podróż naukową do Indij. *(Die Presse.)*

* *Florencja, 23 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Menabrea zawiadomił, że całe ministerstwo podało się do dymisji i że oczekukuje na decyzję króla, nie przestając atoli zarządzać tymczasowo sprawami państwa. Posiedzenia izby zostały odroczone. Obiega pogłoska, że jenerał Durando zostanie powołany na prezesa nowego gabinetu. *(Wolffs T. B.)*

* *Berlin, 24 grudnia.* *Staats Anz.* oświadcza urzędownie: Odczytane przez Kervegueu'a twierdzenie dziennika *Finance*, jest tak w całości jak i w szczegółach fałszywe co do każdego z wyszczególnionych pism i co każdej części podanych sum. *(Tamże.)*

* *Haga, 21 grudnia.* Podług pism urzędowych, król oświadczył, że nie ma żadnego powodu do pozbawienia ministrów swego zaufania i że z tego powodu nie przyjmuje ich dymisji. *(Tamże.)*

* *Haga, 24 grudnia.* *Staatscourant* ogłasza postanowienie królewskie, z mocy którego posiedzenia stanów jeneralnych mają być zamknięte 27-go b. m. Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu powierza się wykonanie tego rozporządzenia. *(Tamże.)*

* *Bruksela, 23 grudnia.* Usiłowania porobione przez króla dla usunięcia teraźniejszego przesilenia ministerjalnego, pozostały bez skutku; zwłaszcza w kwestji wychowania publicznego nie zdołano osiągnąć porozumienia. Całe ministerstwo podało się do dymisji. *(Tamże.)*

* *Wiedeń, 24 grudnia.* Na onegdajszem posłuchaniu, które prezydjum izby deputowanych miało w zamku cesarskim, cesarz wynurzył Giskrze podziękowanie i oświadczył, że spodziewa się, iż Giskra działać będzie nadal w ten sam sposób, tak na swem dotychczasowem, jak i na każdem innem stanowisku. — Z wiarogodnego źródła zapewniają, że p. Schmerling ma być mianowany prezesem izby panów.—Nowa pożyczka węgierska w wysokości 40 miljonów wystawioną zostanie na sprzedaż 9-go stycznia w Peszcie, Wiedniu i Paryżu, po kursie emisyjnym 217 za 300, z dwoma guldenami *jouissance*. *(Tamże).*

* *Peszt, 24 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych odczytano projekt rządowy przedstawiany przez barona Eötvös, według którego izba deputowanych ma wybrać 40-tu delegatów- a 10-ciu zastępców izba zaś magnatów 20 tu delegowanych. Jeśli Kroacja przystąpi do wyborów, w takim razie z liczby 40 wybranych delegowanych węgierskich wystąpią tacy członkowie, którzy najmniej otrzymali głosów. *(Cor. Bür.)*

* *Konstantynopol, 22 grudnia.* Ostatnie wiadomości z Kandji nie mają wielkiego znaczenia. Zaszło tylko kilka małych utarczek. Wielki wezyr udał się na wyspę Kandję dla odbycia przeglądu. Powróci on do Konstantynopola dopiero za miesiąc. W przyszły piątek rozpoczyna się Ramazan, post mahometański. Pogoda jest bardzo piękna. *(Cor. H. B.)*

* *Konstantynopol, 23 grudnia.* Zaprzeczono pogłosce, że wice-król Egiptu odmawia płacić haracz. Wice-król zapłacił haracz tegoroczny. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Belgrad, 20 grudnia.* Zabójcy kurjera pocztowego Karol Drechsler i Franciszek Hrabalj, zostali odkryci przez policję. Pierwszego aresztowano, drugiego zaś ścigano. Wskoczył on do Dunaju i zniknął. Obydwaj są poddanymi austrjackimi. *(Cor. Bür.)*

* *Londyn, 22 grudnia.* *Observer* ogłasza telegram z Hawanny, donoszący, że dnia 2-go b. m. miało znowu miejsce w St. Thomas trzęsienie ziemi, przyczem morze podniosło się na 40 stóp. Znaczna liczba ludzi znalazła śmierć. — *Observer* donosi dalej, że rząd ma zupełną świadomość o organizacji i zamiarach fenjenów i że przedsięweźmie niezwłocznie środki, jakich wymagają okoliczności. Prawnicy korony uważają, że nie potrzeba ogłaszać nateraz wyjątkowych praw. *(Wolffs T. B.)*

* *Londyn, 23 grudnia.* Policja wzbroniła wczoraj w Clerkenwell dwa meetingi, które miały odbyć się pod gołem niebem. Spokojność nie została naruszoną. — Podług wiadomości z Nowego-Jorku z 11-go grudnia, wyspa S. Bartolomeo została prawie całkiem zniszczona na skutek wybuchu wulkanicznego; na wyspie Portorico dają się także czuć codziennie trzęsienia ziemi. *(Tamże).*

* *Londyn, 23 grudnia.* W sferach dobrze poinformowanych uznaną została jako całkiem bezzasadna wiadomość podana przez jedno z pism wiedeńskich, jakoby lord Clarendon zawiózł do Florencji anglopruski projekt pośrednictwa. *(Tamże).*

* *Londyn, 23 grudnia.* W Warringtonie czterech robotników na fabryce gazu, w tej liczbie jeden fenjen, usiłowało spowodować w tej fabryce eksplozję, lecz zamiar ich został zawczasu wykryty. *(Tamże).*

* *Londyn 23 grudnia.* Depesza z Cork donosi, że aresztowano dwanaście osób podejrzanych o należenie do fenienizmu. Pięć statków wojennych krąży nad brzegami hrabstwa Clare i Galway, gdzie jak mówią, ma okazać się statek korsarski fenjenów. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Nowy Jork, 11 grudnia.* Kongres odrzucił 108 głosami przeciwko 57, rezolucję postawienia prezydenta Johnsona w stanie oskarżenia. W senacie p. Chandler postawił wniosek, ażeby abisyńczykom przyznano prawa strony wojującej. Gdyby wniosek ten został przyjęty, ukazałyby się natychmiast na wybrzeżach Abisynji amerykańskie statki korsarskie. Reverdy Johnson oparł się tej rezolucji, któraby według jego zdania, wywołała zatargi z Anglją. Izba uchwaliła prawo zabraniające ministrowi skarbu wycofanie z obiegu pieniędzy papierowych Stanów Zjednoczonych. *(Biuro Reutera.)*

* *Nowy Jork, 13 grudnia.* Burze srożyły się w zatoce meksykańskiej. Trzęsienie ziemi miało miejsce w Honduros, Venezuela i na sąsiednich wyspach. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *NowyJork, 13 grudnia.* W izbie reprezentantów p. Banko zapowiedział, że rząd zamierza złożyć w kongresie projekta w przedmiocie postępowania sądowego i aresztowania w Anglji obywateli naturalizowanych w Stanach Zjednoczonych. Większość komitetu narodowego republikańskiego oświadczyła się na korzyść kandydatury jenerała Granta na prezydentur̨ę. *(Tamże).*

---

* (Album ofiarowane J. C. W. Wielkiej Księżnie Cesarzównie.) *Uralskie Wojskowe Wied.* donoszą, że jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzówna raczyła nadesłać esaułowi uralskiego wojska kozackiego, Sawiczewowi, zegarek złoty z takąż dewizką, jako dowód łaskawego względu dla ułożonego przez niego i ofiarowanego Jej Cesarskiej Wysokości albumu z rysunkami przedstawiającemi sceny z narodowego bytu uralskiego.

* (Święto pułkowe.) *Warsz. Dniew.* donosi, że w zeszły wtorek, 12 (24) grudnia, z powodu święta pułkowego wołyńskiego pułku lejb-gwardji, Jenerał-Feldmarszałek o godzinie 11-ej z rana, raczył znajdować się na nabożeństwie w cerkwi pułkowej, mieszczącej się w koszarach.

* (Komitet dyrektorów klubu ruskiego,) na zasadzie § 18 ustawy klubu, zaprasza stałych członków na ogólne zebranie 16 (28) grudnia o godzinie 7-ej wieczorem, w celu wyboru na rok 1868 dyrektorów i ich zastępców.

* (Przedstawienie amatorskie.) *Warsz. Dniew.* pisze: „Spieszymy podzielić się z czytelnikami bardzo przyjemną nowiną: Nasi utalentowani ruscy amatorowie sztuki dramatycznej, dadzą w piątek (dziś), drugie przedstawienie na korzyść ochrony ruskiego towarzystwa dobroczynności. Przedstawienie będzie miało miejsce w sali ruskiego klubu, a w skład jego wejdą sztuki: „Swiekrow i tioszcza," „Kotoraja iz dwoch" i wodewil „Fofoczka." Bilety są do nabycia w mieszkaniu jenerał-adjutanta Patkula i w klubie ruskim. Początek przedstawienia o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem."

---

* (Kronika kościelna). Po dniu wigilijnym Bożego Narodzenia o godzinie 12-ej w nocy, z wtorku na środę, we wszystkich kościołach odprawione było solenne nabożeństwo czyli msza, pasterką zwana, poprzedzona jutrznią. Nabożeństwo takie w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, przy licznej asystencji duchowieństwa, odprawił ksiądz prałat Zwoliński, administrator archidjecezji warszawskiej, który następnie w pierwsze święto Bożego Narodzenia celebrował sumę; kazanie miał ksiądz Jungowski; w drugi dzień świąt celebransem sumy był ks. kanonik Ditrich, głoszącym słowo Boże ks. Seroczyński. Artyści i chóry instytutu muzycznego pod osobistym kierunkiem dyrektora Ap. Kątskiego w zwiększonym komplecie zebrani, przy czynnym współudziale artystów tutejszej opery pp. Cieślewskiego, Kozieradzkiego i z dawniejszego składu p. Markowskiego, wykonali z wyższą dokładnością podczas jutrzni psalm Brzowskiego, oraz chorał Dawida i Gounoda, z tych ostatni na same żeńskie głosy; na pasterce mszę solenną Moniuszki, graduale Brzowskiego, na ofertorium „O Salutaris" Gounoda; podczas sumy mszę Mozarta, graduale Gounoda, ofertorium Moniuszki. W wielu innych kościołach wokalno-muzykalne grona towarzyszyły obrzędom religijnym.— W kościele ś. Kazimierza na Nowem-Mieście, obchodzony był odpust Bożego Narodzenia z wystawieniem, procesjami i kazaniami, a co również miało miejsce w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, oraz św. Marcina przy ulicy Piwnej. Dziś, w piątek, w kościele Opieki ś. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obchodzony był odpust na cześć św. Jana Ewangielisty.

* (Wypadki). W dniu 12 (24) b. m. to jest w zeszły wtorek, około godziny $10\frac{3}{4}$ przed południem, w sklepie kupca Grabowskiego, w domu hr. Potockiego, na Krakowskiem - Przedmieściu, służący rozbił przez nieostrożność przyniesiony do sklepu oplatany gąsior z naftą, około 30 funtów zawierający, która rozlawszy się na podłogę, zajęła się od ognia palącego się podówczas w piecu i spowodowała pożar, skutkiem którego znajdujące się w sklepie p. Grabowskiego towary, jako to: herbata, wyroby metalowe, lampy i t. p., a w przyległym sklepie p. Nervo, wielka ilość rycin, spaliły się, a w części przez dym i zalanie wodą zniszczone zostały; nadto przebity został sufit, i rozebrana podłoga na 1-m piętrze w mieszkaniu p. Lotha kupca. Przy pożarze tym p. Grabowski, subjekt jego Natan Neuding i służący Aleksander Sakowicz, ulegli silnemu poparzeniu, żołnierz zaś straży ogniowej części 3-ej, spadłszy z wysokości pierwszego piętra, mocno się potłukł, a kominiarz Florjan, spadłszy z beczki na której jechał do ognia, również poszwankowany został. Straty z pożaru wynikłe, podane zostały przez poszkodowanych, mianowicie: pp. Grabowskiego na rs. 6,000, Nervo 5,000, Lotha 3,000, a przez właściciela domu hr. Potockiego na rs. 4,000.— Tegoż dnia, w zabudowaniach drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, zapaliły się sadze w kominie, z czego znajdujące się w ceckhauzie warszawskiego żandarmskiego zarządu policyjnego różne drobne przedmioty zatliły się. Przybyła jednak 3-cia część straży ogniowej natychmiast ogień ugasiła. — Podobnież i w domu Nr. 2047 przy ulicy Szymanowskiej, zatliła się belka kominowa, lecz przez straż ogniową części 1-ej, ugaszoną zaraz została, przyczem wyrąbano belkę i część sufitu i dachu.— Jan Kobielski wyrobnik, lat 38 liczący, Antoni Przybyłkowski, wyrobnik, w wieku lat 57, nagle zmarli; nadto starozakonny Lejba Wislocki, lat 79 liczący, przywieziony w dniu 12 (24) t. m. z wsi Drzewice do Warszawy na kurację, w następnym dniu zmarł.

* (Organizacja Austrji). W dziennikach czeskich znaleźliśmy ciekawe uwagi z powodu nowej reorganizacji Austrji, któremi śpieszymy się podzielić z czytelnikami w skróceniu. Wiedeńska rada państwa prawie już ukończyła swe znakomite prace; konstytucja lutowa została przejrzana, zasadnicze prawa państwowe określone, również jak i prawo o delegacjach, o długu państwa i o ofiarach na ogólne potrzeby państwa. Wszystkie te prawa konstytucyjne (*Verfassungsgesetze*), już zostały przedstawione cesarzowi i miały być wkrótce ogłoszone narodom cislitawskim (jak wiadomo naszym czytelnikom, już zostały one zatwierdzone i ogłoszone). I tak, jak powiadają dzienniki czeskie, Austrja *urządziła się* tak, jak tego pragnęli madiarzy. Państwo ostatecznie zostało rozdzielone na dwie połowy. Hermayer, jeden z najznakomitszych historyków Austrji, nie ucieszyłby się z takiej organizacji. Mówił on, że przez całą historję Austrji, ciągnie się jedna czerwona nić: „Zamięszanie". I rzeczywiście, nigdy jeszcze nie było takiego zamięszania, jakie musi nastąpić w skutku obecnej organizacji Austrji, wyjąwszy chyba 1848 r., kiedy król chorwacki wypowiedział wojnę królowi węgierskiemu, a cesarz austrjacki był neutralnym. I tak w Austrji będą dwa półcentralne parlamenty z dwoma izbami: z wiedeńską radą państwa i z sejmem peszteńskim. Te dwa półcentralne parlamenty nigdy nie będą zupełnemi. Czesi nie wstąpią tam, jak również chorwaci, saksowie i rumuni. Obok tych parlamentów będą zwoływane czasami, na krótki termin, sejmy ziemskie—tylko dla roztrząśnięcia budżetu. Trzy ministerstwa będą rządziły sprawami narodów austrjackich. Jedno z nich będzie się nazywało cislitawskiem i zajmowało się sprawami

ziem niewęgierskich; drugie—będzie zarządzało sprawami ziem węgierskich wraz z Kroacją, Sławonją i Siedmiogrodem. Nad temi ministerstwami, będzie postawione jako *caput urbis et orbis*, ministerstwo państwowe, z kanclerzem państwa, baronem Beustem na czele. Położenie Austrji, według zdania gazet czeskich, nie przedstawia nic dobrego w przyszłości, z jednej strony pod względem materjalnym, z drugiej,—pod względem politycznym. Wiadomo że madiarzy dla pokrycia długu państwa, obiecują corocznie wypłacać 29 miljonów, kiedy tymczasem na udział krajów niewęgierskich przypada 115 miljonów złreń. Widocznie ludność krajów niewęgierskich corocznie będzie wpadała w nędzę; co do madiarów, wątpliwem jest aby spełnili swe obietnice. W takim wypadku, czy rada państwa nie będzie zmuszona wynagrodzić to sobie kosztem ziem niewęgierskich. „Nędza i potrzeba", powiadają *Narod Listy*, „doszły u nas do takiego stopnia, że przy niezmiennych podatkach państwowych, wkrótce, nieuniknienie musi nastąpić zupełny upadek materjalny. Obecna reorganizacja naszego państwa jest taka, że nie można nawet pomyślić o ulżeniu ciężarów państwowych; przeciwnie, muszą się powiększyć". Tenże dziennik dalej pisze: „Materjalny upadek ziem niewęgierskich wcale nie zabezpieczy terazniejszego systemu rządowego, dla tego że równie on dotyczy tak słowiańskiej, jak i niemieckiej ludności. W naszych krajach nigdy nie zmienią się stosunki narodowe; chociażby nasi rodacy umierali z głodu stami i tysiącami,—nasz naród wszelako pozostanie tam, gdzie znajduje się d tycheczas". Tak samo i polityczne położenie Austrji jeszcze się nie urządziło, wbrew łudzeniu się niemieckich polityków. Madiarzy dotąd nie mają własnego wojska, lecz niewątpliwie otrzymają takowe. Przy pierwszej trudności, jaką napotka rząd austrjacki, będzie on zmuszony wykonać ich gorące żądanie. Nie można przypuścić, aby między dwoma obecnie panującemi w Austrji narodami, utwaliła się niezachwiana przyjaźń. Przyjdzie czas, kiedy „szlachetni" madiarzy rozdwoją się z niemiecką większością w radzie państwa.

* (Teatr francuzki.—Sztuczni jeźdzcy). Piszą ze Lwowa do *Dzien. Pozn.* pod 17 grudnia: „Bawi tu obecnie w przejeździe do Jas towarzystwo dramatyczne francuzkie pod dyrekcją p. Felix, brata sławnej artystki p. Rachel. Dziś odbędzie się pierwsze przedstawienie. Jutro odegraną będzie „la famille Benoiton". Towarzystwo jest liczne, ma być i dobrane, a ozdobą jego jest p. Reval, komik z teatru Palays royal.—Przybył tu także niejaki pan Hüteman z towarzystwem sztucznych jezdców. *Dziennik Lwowski* chwali dyrektora tych skoczków za to, że swych masztalerzy i służbę swoją ubrał po polsku i że sam wystąpił na pierwszem przedstawieniu w kontuszu!"

Ameryka.

* (Wiadomości wojenne). Wiadomości z San Domingo, przywiezione przez pocztę amerykańską, są dosyć uspokajające. Dominikanie stoczyli z haityjczykami zaciętą walkę, do której przyłączyły się burzliwe huragany. W Peru sroży się anarchja, a jak powiada nowojorski *Cronista*, rewolucja przybrała tam szalony charakter. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Meeting) *Londyn, 24 grudnia.* Na meetingu odbytym w Rochdale na cześć Jakóba Bright, wybranego w Manchester, John Bright miał mowę w przedmiocie ref rmy i w kwestji irlandzkiej. Przyjęta została rezolucja, obejmująca świadczenie, że pomimo ubolewania nad błędami jakie zawiera bil reformy, należy zużytkować ulepszenia, jakie wypływają z niego dla nowego parlamentu, wybranego pod zasłoną rozleglejszej wolności, nadanej przez nowy bil. (*Cor. H. B.*)

Austrja.

* (Usankcjonowanie praw. — Ministerstwo.—Izba deputowanych.—Izba panów). *Wiedeń, 22 grudnia. Wiener Z* ogłasza w części urzędowej cały szereg praw, które uzyskały sankcję cesarską, w tej liczbie przedewszystkiem nowe prawo konstytucyjne. Dalej idą prawa zasadnicze dotyczące ogólnych praw obywateli państwa, oraz prawa o władzy sądowej i wykonawczej, o zaprowadzeniu najwyższego sądu państwa, i nareszcie prawo o delegacjach. —Podług wiadomości z dobrego źródła, ukończone już zostało utworzenie nowego gabinetu. Do składu takowego mają wejść: książę Auersperg, prezes gabinetu; Giskra, minister spraw wewnętrznych; Berger, sprawiedliwości; Hasner, wychowania publicznego; Brestel, skarbu; Winterstein, handlu; Herbst, minister bez wydziału.—Powiadają, że Berger czyni przyjęcie stanowiska ministra zależnem od zdania lekarzy, a to z powodu nadwątlonego jego zdrowia. W sferach izby deputowanych zapewniają, że Herbst oświadczył się w swym programie za zmianą konkordatu na drodze prawodawczej i za zreformowaniem całej administracji w duchu nowego prawa konstytucyjnego; zaleca on oprócz tego jak najściślejszą oszczędność, oraz zmniejszenie lub silne opodatkowanie zbyt wysokich pensij emerytalnych.— *Die Presse* przemawia stanowczo, że stanowiska ekonomji narodowej, przeciw wszelkiemu zmniejszeniu procentów od długu państwa.—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych wybrane zostało na nowo dotychczasowe prezydium. Na porządku dziennym posiedzenia znajdują się wybory do delegacji, oraz narady nad projektem do prawa w przedmiocie dalszego poboru podatków do 1-go kwietnia 1868 roku. Wybrani zostali do delegacji między innymi z Galicji: Ziemiałkowski, Zyblikiewicz, Potocki, Czajkowski, Piotr Gross, Zbyszewski i Wodzicki. Kanclerz państwa baron Beust oświadcza, że posiedzenia odroczone zostają do 29-go stycznia. — W izbie panów przyjęty także został bez rozpraw projekt do prawa w przedmiocie dalszego poboru podatków do 1 go kwietnia roku przyszłego. Następnie przystąpiono do wyborów członków delegacji i wybrano między innemi księcia Jabłonowskiego, księcia Czartoryskiego i arcybiskupa Litwinowicza. (*Wolffs T. B.*)

* (Ruski elementarz w Pradze). Księgarnia p. Stybla w Pradze, niedawno otrzymała przepyszne wydanie „Elementarza ruskiego" z obrazkami, przedstawiającemi sceny z życia ruskich dzieci. „Książka ta," piszą dzienniki czeskie, „przez swą gruntowność, powierzchowność i obrazki, może być porównywana z najlepszemi utworami tego rodzaju, tak ojczystej jak i zagranicznej literatury, i niezawodnie będzie służyła za prześliczny podarunek na kolędę dla naszych dzieci."

Francja.

* (Zaprzeczenie. — Reprezentacja związku północno-niemieckiego). *Paryż, 22 grudnia.* Zaprzeczają tu stanowczo wiadomości podanej przez niektóre dzienniki, jakoby prowadzone były obecnie pomiędzy gabinetami paryzkim i wiedeńskim z jednej, a gabinetem berlińskim z drugiej strony, układy przygotowawcze w przedmiocie wykonania tych warunków traktatu pokoju prazkiego, które dotyczą Szlezwigu północnego. — Nawet po zaprowadzeniu regularnej reprezentacji dyplomatycznej związku północno-niemieckiego, poselstwa mniejszych państw niemieckich, należących do składu tegoż związku, pozostaną nadal przy dworze tutejszym. (*Wolffs T. B.*)

* (Kwestja rzymska). *Paryż, 22 grudnia. Patrie* powiada, że przewidywać można, iż oświadczenie złożone przez Menabreę, że rząd włoski zawiesi wypłatę procentów od długu papiezkiego spowoduje uwagi ze strony gabinetu tuileryjskiego. *France* wspomina o pogłosce, że prowadzone są obecnie pomiędzy Paryżem i Florencją układy bezpośrednie, mające na celu zawarcie w miejsce konwencji wrześniowej jakiej innej umowy. Mocarstwa będą zawiadamiane o postępie tych układów i oświadczą się później ze swem zdaniem. (*Tamże*).

* (Stosunki z Włochami.) *La Patr.* pisze pod datą 24-go b. m.: „Wiadomości z Florencji zdolne są spowodować liczne pogłoski co do stosunków pomiędzy Francją i Włochami, i zaczynają już mówić o nowych przygotowaniach do zwiększenia oddziału okupacyjnego francuzkiego w Civita-Vecchia, oraz o doniosłych oznakach zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy rządami francuzkim i włoskim. Sądzimy, że sytuacja doniosła, w jakiej znajduje się w tej chwili rząd florencki, nie pogorszyła się bynajmniej na skutek jakichś postanowień gabinetu tuileryjskiego, i że rząd francuzki, nie zmieniając postawy jaką przyjął w chwili wybuchu wypadków w paździerkniku, czeka na rezultat przesilenia, na które narażone są Włochy i które wymaga bardziej niż kiedykolwiek spółdziałania ze strony żywiołów konserwatywnych, jakie półwysep posiada jeszcze".

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 22 grudnia.* Wczoraj toczyły się w ciele prawodawczem w dalszym ciągu rozprawy co do poboru rekrutów do armji i ruchomej grardji narodowej. Po wysłuchaniu mów pp. Magnin, Gressier, Louvet i Picarda, zamknięto rozprawy ogólne i odłożono na jutro rozprawy nad pojedyńczemi artykułami. (*La Fr.*)

* (Mowa marszałka Niel'a). *Paryż, 24 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, marszałek Niel oświadczył, że wszyscy żołnierze zostaną zaopatrzeni na wiosnę w nowe karabiny. Nasze arsenały, powiedział dalej jenerał, są dobrze zaopatrzone; nasze twierdze są w dobrym stanie. A więc czyniąc to, należę, jak sądzę, do liczby tych, który najwięcej pracują dla pokoju. Broniąc dziś projektu, sądzę, że pracuję także dla pokoju. Przez przyjęcie projektu, przyczynicie się również do utrzymania pokoju. Naród francuzki był zawsze bardzo dumny ze swej armji, utworzonej na jego podobieństwo. Nie możemy znosić długo niebezpieczeństwo, któreby nam zagrażało. Wolimy zapobiedz takowemu. Wolimy wojnę, niż obawy zbyt długie. Lecz z dobrze uorganizowaną armją, lud francuzki, wiedząc że nie ma się czego obawiać, albowiem nie pożąda zaborów, odda się z zaufaniem handlowi, przemysłowi i rolnictwu. (*Cor. Hav. Bul.*)

Turcja.

* (Powstanie kandjockie.) Depesze donoszą, że na wyspie Kandji rozpoczęły się znowu kroki nieprzyjacielskie, oraz że rząd turecki spodziewa się ukorzyć powstańców głodem. Poseł austrjacki w Konstantynopolu poparł propozycję Francji, ażeby sprawy Kandji przedstawione zostały pod rozpatrzenie komisji międzynarodowej; ale Porta niezgodziła się na to, tłumacząc się tem, że stan rzeczy zmienił się przez roszczenia delegowanych kandjockich. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Rozprawy w izbach włoskich). *Florencja, 22 grudnia.* Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, po zatwierdzeniu budżetu tymczasowego, przyjęta została, co do spraw budżetowych, do porządku dziennego propozycja deputowanego Valerio, na tem zależąca, że izba zaznacza oświadczenie ministerstwa, iż wypłata procentów od długu papiezkiego zawieszoną zostanie do chwili ostatecznego załatwienia się z budżetem. Następnie toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad interpelacjami i przyjęto jednozgodnie wniosek co do zamknięcia tych rozpraw. Rozmaite zaproponowane porządki dzienne, oświadczające się częścią za ministerstwem, częścią przeciw niemu, oraz bądź za uznaniem Rzymu stolicą, bądź też przeciw takowemu. Deputowany Crotti rozwija porządek dzienny za proklamowaniem Rzymu stolicą chrześcijaństwa katolickiego i za utrzymaniem władzy świeckiej papieża. Ferraris oświadcza w zaproponowanym przez się porządku dziennym, że narodowi służy prawo dopominania się o Rzym jako o stolicę, oraz dowodzi, że potrzeba koniecznie mieć taki rząd, któryby był za utrzymaniem wolności wewnątrz i za zaprowadzeniem gruntownych reform. Za zatwierdzeniem budżetu tymczasowego głosowało 230, przeciw takowemu zaś 129 deputowanych.—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych przyjęty został projekt do prawa, z mocy którego zniesienie portów wolnych ma być odroczone do stycznia 1869 roku. Następnie toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad interpelacjami. Villana uzasadnia zaproponowany przez niego porządek dzienny. Izba postanawia, że daje się każdemu mówcy tylko po 15 minut czasu. Skutkiem tego, Musolino zrzeka się uzasadniania swego porządku dziennego. Bonfadini broni prawa narodu do Rzymu, lecz gani drogę, na jaką chce wejść Garibaldi, oraz pochwala środki przedsięwzięte przez ministerstwo i odrzuca myśl zamachu stanu. Mancini gani program ministerstwa; to ostatnie, czyniąc zadosyć życzeniu obcego mocarstwa, chce stawiać przeszkody wolności i bierze na siebie poniżenie narodu. Prezes wzywa mówcę do porządku. Menabrea protestuje żywo przeciw przytoczonym obwinieniom i odpiera twierdzenie, jakoby chciał on ograniczyć wolność. Życzył on sobie jedynie zmniejszyć leżące w niej niebezpieczeństwo. Na dowód tego, przytacza on kilka przykładów naruszenia wolności indywidualnej i nawet obrazy skierowanej przeciw królowi, i sądzi, że wszystkie stronnictwa powinny zapobiegać zgodnie podobnym nadużyciom. Deputowany Dondes stawia wniosek, ażeby izba oświadczyła, iż Rzym jest stolicą świata katolickiego. Deputowani Mellana i Oliva stawiają wniosek, ażeby uchwalone zostało wotum nieufności dla ministerstwa i ażeby utrzymano jednocześnie porządek dzienny, uznający Rzym jako stolicę Włoch. Deputowani Bargoni i Mordini stawiają wniosek pojedyńczy co do porządku dziennego. Depretis i jego stronnicy żądają, ażeby zawieszone zostały wszelkie układy w kwestji rzymskiej, któreby ubliżały w jakibądź sposób godności państwa. Depretis, uzasadniając swój wniosek, oświadcza, że on i jego przyjaciele polityczni mają zamiar utworzyć osobną frakcję, która trzymać się będzie zdala od terazniejszych walk stronniczych w kwestji rzymskiej; mówca żywi przekonanie, że powinnoby to odpowiadać sposobowi myślenia wielu deputowanych. Prezes ministrów Menabrea żąda ponownie, ażeby izba oświadczyła się, za pomocą wotum jasnego i wyraźnego, co do kierowania przez niego sprawami państwa. Oświadcza on jednocześnie, że zgadza się na zaproponowany przez pięciu deputowanych następujący po-

rządek dzienny: „Izba zaznacza, iż ministerstwo oświadczyło, że program narodowy, proklamujący Rzym stolicą, zostanie utrzymany bez zmiany. Izba ubolewa, że robiono usiłowanie urzeczywistnienia tego programu zapomocą środków przeciwnych prawom i uchwale parlamentu. Izba ma przekonanie, że poszanowanie dla praw i należyte uregulowanie administracji stanowią rękojmię jedności i wolności Włoch; pochwala ona postawę ministerstwa i przechodzi co do interpelacji do porządku dziennego." Przy głosowaniu imiennem, powyższy porządek dzienny został odrzucony 201 głosami przeciw 199. Inne porządki dzienne zostały cofnięte przez tych, którzy je zaproponowali. Wniosek deputowanego Crotti, przemawiający za utrzymaniem władzy świeckiej papieża, nie znalazł żadnego poparcia.—Senat zatwierdził na dzisiejszem posiedzeniu budżet tymczasowy 64 głosami przeciw 3. (*Wolffs T. B.*)

* (Zaprzeczenie). *Correspondance italienne* pisze: Przeczytaliśmy z największem zdziwieniem, w *Jour. de Paris*, następujące dziwne wiadomości: „Korespondencje z Florencji donoszą nam, że sytuacja staje się tam coraz bardziej naprężoną i groźną, tak, iż obawiać się należy znowu powstania. Aresztowania nie ustają i mówią znowu o zamiarze dokonania zamachu stanu. Korespondenci nasi nadmieniają, że w razie powstania, Wiktor Emanuel uda się do Mantui!" Uznaliśmy za stosowne, powiada *Corr. italienne*, przytoczyć powyższe trudne do zrozumienia wyrazy, samo bowiem ich powtórzenie jest karą dostateczną dla dziennika, który je podaje.

* (Okupacja francuzka). *Correspondance italienne* donosi: „Piszą nam z Civita Vecchia, że 15-go b. m. w południe, wywieszony tam został po raz pierwszy na twierdzy sztandar francuzki obok papiezkiego. W ciągu zeszłego tygodnia przybyło do Civita-Vecchia 487 ochotników do armji papiezkiej. Prawie tyleż przybywa co tydzień, lecz za to znaczna liczba legjonistów antibskich wraca obecnie do Francji."

* (Przygotowania wojenne.) *Lombardia* donosi według listu otrzymanego z Florencji, że wkrótce odbędzie się w Medjolanie pod prezydencją księcia Humberta rada wojenna złożona z wyższych oficerów inżynierji i artylerji, na której rozprawiać będą o potrzebie jak najprędszego uzbrojenia czworoboku. Książe uda się potem dla zwiedzenia twierdz weneckich. Mowią, że dwa statki pruskie przybyły niedawno do Genui z 45,000 karabinów igłowych, zakupionych przez rząd włoski w fabrykach pruskich. (*La Fr.*)

* (Uzbrojenia). *Movimento* donosi o uzbrojeniach morskich popieranych przez rząd włoski na wielką skalę i z nadzwyczajną czynnością. Wszystkie arsenały i zakłady wojenne pracują dzień i noc nad dostarczaniem przyborów dla całej floty wojennej włoskiej. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 19 grudnia.

Okólnik namiestnika do dyrektorów gimnazjalnych. — *Szkoła*.— Marszałkomanja.— *Czas* goli *Narodówkę*.

Ciekawy okólnik rozesłało namiestnictwo do dyrektorów szkół gimnazjalnych w Galicji wschodniej. Oto doszło do wiadomości ministerstwa, że język ruski w tych gimnazjach już to jako wykładowy ma być przez nauczycieli zbyt ruszczony (stark russificirt), w czem wysokie ministerstwo upatruje niebezpieczeństwo. Aby więc temu zaradzić, wzywa okólnik namiestnictwa panów dyrektorów gimnazjalnych do obmyślenia i przeprowadzenia środków takich, któreby ruszczeniu ruskiego języka radykalnie zapobiegły.

Sens moralny tego okólnika jest ten, że języki należą do rzeczy zakazanych na terytorjum państwa austrjackiego.

Tymczasem w tutejszem gimnazjum akademickiem żądają, aby i w czterech wyższych klasach tego gimnazjum wykładano wszystkie przedmioty naukowe w języku ruskim. Tak np. jeden z uczniów 7 klasy, na pytania p. profesorów wystosowane doń w języku polskim, uporczywie niechce inaczej odpowiadać tylko albo po rusku albo po niemiecku.

Szkoła zacznie wychodzić z dniem 1 stycznia i w miesięcznych czteroarkuszowych zeszytach, pod redakcją p. Karola Maszkowskiego, profesora szkoły przemysłowej lwowskiej i będzie zawierać rozprawy naukowe, pedagogiczne i dydaktyczne wiadomości z szkolnictwa krajowego, wykazy statystyczne, rozporządzenia rządowe i korespondencje.

Marszałkomanja u nas szerzy się do nieskończoności. Obok marszałka sejmu, 6 tuzinów marszałków powiatowych, zaczynają już dwory szlacheckie wzywać inseratami pragnących tego zaszczytu.

Dzisiejszy *Czas* zmył *Narodówce* porządnie głowę.

δ.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 15 (27) Grudnia.

Kalendarz.

W sobotę, 28 grudnia, —św. Młodzianków.— Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 52.

W niedzielę, 29 grudnia,—św. Tomasza Kantuaryjsk. bi k.— Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 53.

Stan pogody.

Dziś z rana — 2·1 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	758 2	757 9
Termometr Reaum	— 1·7	— 1·7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 2·2, R. Największe zimno — 0 6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 3.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w piątek, opera w 5-ciu aktach, **Żydówka**, rzecz z francuzkiego, Eugenjusza Scribe. — Osoby: Brogni, prezydujący koncyljum — p. *Prochazka*; Książę Leopold — p. *Cieślewski*; Eudoksja, jego żona — panna *Graetz*; Eleazar — p. *Filleborn*; Rachela — pani *Dowiakowska*; Rugiero, prewot miasta Konstancji—p. *Kozieradzki*; Albert oficer — p. *Suszyński*.— *Jutro*, w sobotę, opera **Il domino nero (Czarne domino)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.— *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich, było osób 800.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w piątek, komedja w 4 aktach, oryginalnie napisana przez Korzeniowskiego, **Żydzi**. — Osoby: Hrabia Ponicki — p. *Grzywiński*; Hrabina jego żona — pani *Łapińska*; Księżniczka Zofja, siostrzenica w opiece Hrabiego — panna *Marja Łapińska*; Pani Szenionowa — panna *Palińska*; Pazurkiewicz komisarz hrabiego—p. *Chomiński*; Staroświęcki komornik graniczny—p. *Rychter*; Barbara jego żona — panna *Bondasiewicz*; Antoni ich syn — p. *Piasecki*; Prezes Zadzirnowski — p. *Ostrowski*; Rubelkowski jego kasjer—p. *Mroziński*; Bartoszewski — p. *Szober*; Baron Ixiewicz—p. *Stolpe*; Aron Lewe starozakonny — p. *Żółkowski*; Szmul jego buchalter—p. *Damse*; Monsieur Hersz—p. *Dąbrowski*; Kamerdyner hrabiego — p. *Jejde*; Lokaj hrabiego—p. *Adler*; Służący pani Szenionowej — p. *Dobrowolski*; Trzech lokai prezesa: pp. *Kruszewski*, *Krupiński* i *Kawecki*. — *Jutro*, w sobotę, komedja **Sztuka i handel**. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano komedję **Rodzina Benoiton'ów**, było osób 723.

W SALI TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI — *Wczoraj*, na przedstawieniu fontanny **Kalospintechromokrene**, było osób 54.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Wczoraj*, we czwartek, na **Koncercie orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne, było osób 900.

W SALI HARMONJI. — *Wczoraj*, we czwartek, na **Koncercie orkiestry** pod dyrekcją p. A. *Sonnenfelda*, było osób 130.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **Koncerta paryzkie** pod dyrekcją p. Bertin. — Początek o godzinie 6-ej. — *Wczoraj*, było osób 130.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

W B. ALKAZARZE przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego.— *Codziennie*, poczawszy od dnia 26 grudnia dane będą przedstawienia **Teatru mechanicznego** p. Tarwitha. — Początek o godzinie 7-ej. — W dnie zaś świąteczne *dwa przedstawienia*; — pierwsze o godzinie 5-ej, drugie o godz. 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 124.

NA NALEWKACH, w nowo urządzonym i ogrzanym budynku. — *Codziennie*, od godziny 9-ej z rana do 8-ej wieczorem, — **WIELKA MENAZERJA P. Heidenreicha**, *z olbrzymiemi lwami i familją tygrysów*. — Główne karmienie zwierząt odbywać się będzie codzień o godzinie 4-ej po południu i o 7-ej wieczór.— Na żądanie szanownej publiczności, wchodzi pogromca zwierząt do ich klatek, dla pokazania do jakiego stopnia można doprowadzić tresurę drapieżnych zwierząt. — Ceny miejsc: 1-e miejsce 30 kop. 2½ dla szpitali; 2-gie miejsce 20 kop. 3 cie miejsce 10 kop. Dzieci na 1-e i 2-gie miejsce płacą połowę.— *Wczoraj*, było osób 448.

NA NALEWKACH.—*Codziennie*, od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczór, **Wielka Wystawa tysiąca fotograficznych widoków**, na jedwabiu i krysztale Ludwika Veltée z Francji, *Serja druga*, oświetlona 100 światłami gazowemi. — Cena wejścia od osoby kop. 30; dzieci płacą połowę.—Abonament miesięczny od osoby rs. 1; dzieci kop. 50. — *Wczoraj*, było osób 100.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant hr. *Haiden*, jenerał-lejtnant *Sumarocki*, jenerał-majorowie: *Sobolewski*, *Kwasznin-Samarin*, z twierdzy Nowogieorgiewskiej; *Uszakow*, z Suwałk; *Anuczyn*, z Radomia; tajny radca senator *Kruzensztern*, z Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Schreiber*, *Pfeil* i *Bogolubow*, oraz sekretarz poselstwa w Aleksandrji, radca dworu *Nikołow*, z Petersburga; dymisjonowany jenerał-major *Micewicz*, z Suwałk; — wyjechali: jenerał-lejtnant hr. *Haiden*, i jenerał-major *Sobolewski*, do Iwangorodu; jenerał-lejtnant *Sinielnikow*, do Petersburga; jenerał-majorowie: *Nejełow*, do Łowicza; *Feuchtner*, do Iwangorodu; tajny radca *Stender*, do Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Korzybski*, do Wilczysk; *Kniaziewicz*, szambelan dworu J. C. M. w przejeździe z Wiednia do Petersburga; von *Tiesenhausen*, do Cesarstwa; *Gawryłow*, do Kostromy.

* Wczoraj, onegdaj i przedonegdaj, przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 706, wyjechało osób 715, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 383, wyjechało 511; — koleją żel. warsz. terespol. przyjechało osób 342, wyjechało 375; — w dniach tych w ogóle przyjechało osób 3,195, w tej liczbie z zagranicy 260; wyjechało 2,605, w tej liczbie za granicę 168.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 14 (26) b. m., pod adresom, a mianowicie z używanemi markami: Elisiejew w Tomsku, Mitelstet w Skierniewicach, Rzeźnik w Nowym dworze, Budowniczy bez oznaczenia miejsca, Żujków w Nowogieorgiewsku, Dobrowolski w Włocławsku, Komorowicz w Kijowie, Zotow w Riazani, Szidłorki w Grodnie, oraz 25 listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nieważkiejonemi markami znajdują się kancelarji pocztamtu do odebrania.

Dnia 12, 13 i 14 (24, 25 i 26) bież. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 176, wyzdrowiało 163, umarło 23, pozostało 1927 (mężczyzn 872, kobiet 1055), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 177, kobiet 183.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 15 (27) Grudnia 1867 r.

MONETY		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	95
Dukaty Holenderskie nowe wagi		—	—	3	42
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		73	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	60
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 600 za sztukę		—	—	101	75
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząstk. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	50	50
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	32	—
" " bez kuponu		—	—	27	20
Listy Zastawne II-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		80	50	80	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100*		69	25	68	33
Listy likwidacyjne za rs 100*		57	75	57	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100		56	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitsa z r. 1854 za rs. 100		71	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitsa z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		78	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
" Sierpniowe za rs. 100		100	50	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		119	50	119	50
" " " 1866 " 100		113	—	112	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		110	50	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 500 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Wars.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Wars.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	67	55	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		81	—	80	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		78	50	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	106	80	106	65
" " "	k. t.	106	65	106	50
Wrocław " "	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk " "	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	3 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	32	—	—
Paryż 300 Frank.	3 m.	87	30	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	3 m.	89	70	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
" " "	k. t.	—	—	—	—
Moskwa " "	1 m.	—	—	—	—
" " "	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. k. 1¾

* " " od Listów Likwidacyjnych. — rs. k. 30

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *7696. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 3 Września 1867 r. Wilhelminy z Bergerów Struków wdowy, właścicielki połowy nieruchomości warszawskiej Nr 717 i 718

2. W dniu 12 Listopada 1865 r. Antoniego Stupnickiego, wierzyciela:

a) ostrzeżenia dla skutków procesu o zniszczenie dóbr Przanowice i zniszczenie lasu na sumie złp. 54 000, na tychże dobrach Przanowice, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Brzezinach położonych, w Dziale IV pod Nr. 1*a* ubezpieczonej, zapisanego.

b) sumy rsr. 1,500, na rzeczonych dobrach Przanowice, w tymże Dziale pod Nr. 3, z prawem zastawy części tychże dóbr Kaczkowizna vel Kaweszczyzna zwanej, w Dziale III pod Nr. 2 objawionej, intabulowanej.

c) rsr. 2,250, pod Nr. 4; d) rsr. 905 kop. 55, pod Nr. 5; i e rsr. 3,600, pod Nr. 6 Działu IV, tychże samych dóbr Przanowice ubezpieczonych, ostatnich w większym kapitale rsr. 6,000 mieszczących się.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, oznaczyłem termin na dzień 19 (31) Marca 1868 r. w którym spadkopiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swoje w księgach rzeczonych nieruchomości i dóbr meldować winni.

Warszawa dnia 14 (26) Września 1867 r.
Józef Zbikowski.

N. D. *7694. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych: 1. Tekli z Zawadzkich Antosiewicz, wierzycielce sumy rsr 3,000 ubezpieczonej na nieruchomości Nr. 1247 w Warszawie. 2. Magdalenie z Stokowskich Ostrowskiej współwłaścicielce dóbr Jasionka lit. *A*, położonych w Okręgu Zgierskim, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 19 (31) Marca 1868 r.
Aleksander Dziewulski.

(N. D. *7697 Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Po zmarłym Józefie Czechowskim, wierzycielu dwóch sum po rs. 450, ubezpieczonych na nieruchomości Nr. 15 w Warszawie, oraz wierzycielu sumy rs. 750 na nieruchomości Nr. 268 w Warszawie w przedmieściu Praga zapisanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia których, wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 27 Czerwca (9 Lipca) 1868 r.
Aleksander Dziewulski.

N. D. *7690. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zaszłej w dniu 13 Września 1867 roku śmierci Wilhelma Bruder, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 823 stojącej, oraz wierzyciela dwóch sum: po rsr. 375 każdą przez zastrzeżenia, pierwszej z aktu Nr. 41, drugiej z aktu Nr. 48, w Dziale IV wykazu hypotecznego, na nieruchomości warszawskiej Nr. 2928 do zabezpieczenia podanych. Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 2 (14) Kwietnia 1868 r. w Kancelarji Hypotecznej oznaczony został.

Warszawa dnia 14 (26 Września 1867 r.
Franciszek Rapacki.

N. D. *7695. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata: 1. w dniu 13 Maja 1866 r. Ryszarda Rurawskiego, wierzyciela sumy rs 250, z większej rs 750 pochodzącej, zabezpieczonej na nieruchomościach Warszawskich Nr. 935 pod Nr. 13 i Nr. 936 pod Nr. 7 działu IV wykazów; 2. w dniu 2 Grudnia 1867 r Teofili z Smoleńskich Domaradzkiej, współwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 1183, toczą się po tychże postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznaczyłem termin półroczny na dzień 18 (30) Czerwca 1868 r., w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych nieruchomości meldować winni.

Warszawa d. 11 (23) Grudnia 1867 r.
Franciszek Rapacki.

N. D. *7689 Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zaszłej w dniu 5 Października 1865 r. śmierci Konstantego Turkułł, na rzecz którego, na dobrach Ozorżyn dawnej w Okręgu Włocławskim, obecnie w Powiecie Tureckim Gubernji Kaliskiej położonych, pod Nr. 11 w dziale IV wykazu hypotecznego zapisanem jest ostrzeżenie dla kwoty rsr. 1875 kop. 52½ z procentem i kosztami, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 2 (14) Lipca 1868 r. w kancelarji hypotecznej oznaczony został.

Warszawa d. 11 (23) Grudnia 1867 r.
Teofil Brzozowski.

N. D. *5673 Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Ludwika Brodowskiego co do sum *a.* na dobrach Lipnik z Powiatu Wieluńskiego rs. 3,000 w dziale IV pod Nr. 19; i *b.* na dobrach Grabowka z Powiatu Sieradzkiego rs. 4500 w dziale IV pod Nr. 24 zahypotekowanych; 2. Po Konstancji z Ryznerów Romanowskiej co do tytułu współwłasności nieruchomości wiejskiej w wsi Tyńcu z Powiatu Kaliskiego pod Nr. 3 położonej, 3. Marjanny z Dobrzyckich Galasińskiej co do sumy rs. 1,500 na nieruchomości w Kaliszu Nr. 513 w dziale IV pod Nr. 21 i ad 13 zahypotekowanej; 4 Jakóba Terko co do prawa wieczystej dzierżawy młyna Borowiec zwanego w dobrach Trzepnica z Powiatu Petrokowskiego w dziale IV pod Nr. 6, zapisanego; 5. Alfreda Poraj Chrzanowskiego co do tytułu własności dóbr Lipnik z Powiatu Wieluńskiego; 6. Marty z Biadaszkiewiczów pierwszych ślubów Swieczkiewicz, powtórnych Karboniak v. Karbowiak, co do części z sum: *a*, rs. 4,950 poprzednio na dobrach Iwanowicach z Powiatu Kaliskiego w dziale IV ad Nr. 7*b*, 1, 2, i 8*c*; *b*. rs 750 na tychże dobrach Iwanowice pod Nr. 22 zahypotekowanych, pierwszej pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na dobra Iwanowice, a drugiej taką że pożyczką na dobra Majaczewie z Powiatu Sieradzkiego udzielonemi spłaconych i w Depozycie Dyrekcji Głównej znajdujących się; *c*. rs. 1,200 na dobrach Jadamki z Powiatu Tureckiego; i *d.* rs. 2,787 kop 65 na dobrach Wola Droszewska z Powiatu Kaliskiego w dziale IV ad Nr. 9 *B*, *f*, zahypotekowanych, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznacza się termin na dzień 19 (31) Marca 1868 r. o godzinie 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej.

Kalisz d. 5 (17) Września 1867 r.
Teofil Kowalski.

N. D. *5708. Pisarz Sądu Pokoju w Szczebrzeszynie*

Po nastąpionej śmierci właścicieli nieruchomości w mieście Szczebrzeszynie a mianowicie: a) Lejzera i Ryfki małżonków Szrajbmanów pod Nr. 50 i 409; b) Mordki Fryder pod Nr. 51 i 4?7 położonych, otworzyły się spadki do regulacji których przedemną Pisarzem termin na dzień 15 (27) Marca 1868 r. wyznaczony został.

Szczebrzeszyn d. 5 (17) Września 1867 r.
Urbanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D.* 7600). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1867/8 r. o godzinie 12 w południe odbędą się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu lat trzech to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r do tegoż dnia i mca 1871 r.

1. Desek i bali na potrzebę administracji cmentarza starozakonnych.

2. Płótna i muszlinu na potrzebę tegoż cmentarza starozakonnych.

3 Koni do eksportowania zwłok zmarłych starozakonnych, na cmentarz, za Wolskiemi rogatkami egzystujący.

4. Druków dla biura Dozoru Bóżniczego.

5. Materjałów piśmiennych dla biura tegoż dozoru.

6. Sukna, flanelki, nankinu, kitaju i perkaliku, na odzież dla biednych starozakonnych, oraz świec dla biura Dozoru Bóżniczego i Cmentarza starozakonnych, od cen wykazami przedmiotów i warunkami objętych a do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o którą z takowych dostaw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje na stęplu ceny kopiejek trzydzieści, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazami lub warunkami objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Gł. Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium do dostawy: ad 1 rs. 100; ad 2-o rs. 75; ad 3-tio rub. sr. 80; ad 4-o rub. sr. 20; ad 5-o rs. 25; ad 6-o rs. 120 i na koszta ogłoszenia po rs. 6, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory i ceny są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu lat trzech to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. (tu wypisać przedmiot jakiego się się podejmuję) i odstępuję od cen w wykazach lub warunkach licytacyjnych poszczególnionych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w kwocie rs. N. N. i na koszta ogłoszenia rs. N. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N.

(podpisać imię i nazwisko).

N. D. *7356. Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1867/8 roku o godzinie 1 z południa, odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Zarządu w Gmachu Pocztowym w Warszawie, pod Nr. 1337, przy Placu Wareckim, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wywózkę wciągu dwóch lat 1868/69 śmieci, tudzież śniegów i lodów z ich wyrębywaniem i z miataniem, z dziedzińców gmachów pocztowych Nr. 421 przy Krakowskiem Przedmieściu i Nr. 1337 przy placu Wareckim w Warszawie położonych, poczynając od sumy rsr. 228 ryczałtowego wynagrodzenia rocznie, warunki licytacyjne, jak również wzór do deklaracji złożyć się mającej na stemplu ceny kop. 30, w czasie licytacji, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt, w biórze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego, u Naczelnika Kancelarji w godzinach od 10 z rana do 2 z południa.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grud.) 1867 r.
Naczelnik Okręgu, Freygang,
Naczelnik Oddziału, Hrubant,

N. D. 7357. *Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości; iż w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1867/8 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Zarządu, w gmachu pocztowym w Warszawie, pod Nr. 1337, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wywożenie nieczystości z kloak przy gmachach pocztowych w Warszawie pod Nr. 421 przy Krakowskim Przedmieście N. 1337 przy placu Wareckim położonych, poczynając od sumy rs. 250 rocznie obliczonej.

Warunki licytacyjne, jak również wzór do deklaracji złożyc się mającej, na stemplu ceny kop. 30, w czasie licytacji przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt, w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego u Naczelnika kancelarji, w godzinach od 10 z rana do 2 z południa.

Warszawa d. 27 List. (9 Grudnia) 1867 r.
Naczelnik Okręgu, Freygang.
Naczelnik Oddziału, Hrubant.

N. D. 7691. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kotarskiego, dzierżawcy dóbr Szaruty w tychże dobrach Okręgu Węgrowskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 545 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 568 kop. 82, z procentem prawnym od d. 12 (24) Sierpnia 1864 r. od Feliksa Hr. Łubieńskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2564*a*. położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1630 obecnie zamieszkałego i tamże ostatnie zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 16 (28) Grudnia 1864 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 2564*a* przy rogu ulicy Rybaki i boleść, na gruncie dziedziczczym w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu II, w Cyrkule Administracyjnym II, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Feliksa Hr Łubieńskiego należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, w dzierżawnem posiadaniu Lejzera Frochman i Maurycego Schwanbaum, stosownie do kontraktów w księdze hypotecznej objawionych zostająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Zabudowanie masiv murowane z piwnicami sklepionemi o parterze i dwóch piętrach dachówką karpiówką kryte, dwa kominy murowane mające.

2. Zabudowanie masiv murowane jednopiętrowe z suterynami i piwnicami, dachówką karpiówką kryte, pięć kominów murowanych mające.

3. Zabudowania tego część trzecia jest masiv murowana, w kształcie kąta prostego postawiona, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, z piwnicami, suterynami i mieszkaniami poddasznemi, bok jeden przybudowany jest do powyższego pod Nr. 2 opisanego zabudowania, dach dachówką holenderką kryty, cztery kominy murowane mająca.

4. Komórki z drzewa o piętrze, ściana tylna i ściany szczytowe są masiv murowane z cegły palonej, ściana parterowa frontowa w słupy murowana balami dylowana, ściana piętrowa również deskami obita, zabudowanie to blachą żelazną kryte.

5. Kloaki z drzewa tekturą smołowcową kryte.

6. Studnia z pompą i korbą żelazną.

7. Podwórze kamieniami polnemi wybrukowane.

Między zabudowaniami głównemi a murem oddzielającym od posesji Nr. 2565 jest ścianka od podwórza, bramą sztachetową ogrodzona, ścianka ta tworzy rodzaj ogródka, w którym jest drzew akacji młodych ośm, wystawa z drzewa pod ścianą parkanu murowanego, a pod nią stoliki i ławki drewniane ordynaryjne, a nad to znajduje się tamże kuczka z drzewa tekturą smołowcową kryta.

8. Mur z bramą sztachetową.

9. Mur drugi z bramą drewnianą.

Grunt na ogólnej powierzchni około łokci kwadratowych 3.700.

W nieruchomości tej oprócz Maurycego Schwanbaum, dzierżawcy tegoż domu i Lejzera Trochman i innych, jest jeszcze 20 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 545 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerał Majorowi Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Tomasza Schwartz urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasa Warszawy wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 30 Grudnia 1864 (11 Stycznia) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d 4 (16) Stycznia 1865 r a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Marca 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1865 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, dłużnik Feliks hr. Łubieński wystąpił ze sporem i w terminie przygotowawczego przysądzenia domagał się unieważnienia całego postępowania subhastacyjnego.

Trybunał spory te oddalił, przygotowawcze przysądzenie odbyć nakazał i wyrokiem dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1865 r. zapadłym, termin do odbycia ostatecznego przysądzenia 15 (27) Czerwza 1865 r. wyznaczył.

Z powodu założenia przez Feliksa hr. Łubieńskiego apelacji od powyższego wyroku przygotowawczego przysądzenia, termin ten spadł, a gdy Sąd Apelacyjny apelacją Feliksa hr. Łubieńskiego od powyższego wyroku Trybunału założoną wyrokiem dnia 9 (21) Września 1865 r. zapadłym oddalił. Trybu-

nał wyrokiem na ilacją dnia 6 (18) Października 1865 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Listopada 1865 r. godzinę 10 z rana w wydziale I wyznaczył.

Lecz że przed nadejściem tego rerminu Feliks hr. Łubieński na wyroki Trybunału z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1865 r. i Sądu Apelacyjnego z dnia 9 (21) Września t. r. zaniósł skargę do Rządzącego Senatu, z tego więc powodu, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Listopada 1865 r wyznaczony odbytym być nie mógł.

Kiedy zaś Senat Rządzący wyrokiem dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r. zapadłym, skargę Feliksa hr Łubieńskiego przyjął, wyroki Trybunału dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1865 r. i Sądu Apelacyjnego dnia 9 (21) Września t. r. zapadłe, uchylił i postępowanie subhastacyjne nieruchomości Nr. 2564*a*, poczynając od rozlepienia obwieszczeń o pierwszem ogłoszeniu warunków licytacyjnych zniósł.

Wtedy Michał Przysiecki wierzyciel sumy rsr. 3,563 z procentem, za pośrednictwem Obroncy swego Konstantego Borzewskiego Patrona. wystąpił przeciwko Janowi Kotarskiemu i Obrońcy jego Ksaweremu Chraszczewskiemu Patronowi z powództwem incydentalnem o podstawienie siebie i Obrońcy swego w prawa Jana Kotarkiego i Ksawerego Chraszczewskiego Patrona, jego Obrońcy do dalszego popierania subhastacji od tego punktu do jakiego Senat takową unieważnił. Trybunał wyrokiem dnia 12 (24) Maja 1866 r. Michała Przysieckiego Rejenta wierzyciela sumy rsr. 3,563, z procentem od daty ostatniego kwitu, w Warszawie pod Nr. 550 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i do całego postępowania subhastacyjnego u Konstantego Borzewskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, obrane mającego, od którego tenże Patron subhastacją nieruchomości Nr. 2564*a* w Warszawie położonej popiera, w prawa Jana Kotarskiego wierzyciela, zaś Obrońcę jego Konstantego Borzewskiego Patrona, w prawa Obrońcy Jana Kotarskiego i Ksawerego Chraszczewskiego Patrona, podstawił do dalszego popierania subhastacji tejże nieruchomości od tego punktu, do jakiego takowa wyrokiem Rządzącego Senatu z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r. zapadłym, za ważną uznaną została, to jest poczynając od doniesienia dłużnikowi o zajęciu, upoważnił Chraszczewskiego Patrona do wydania mu wszelkich tytułów i akt subhastacji tej dotyczących, pod przymusem osobistym i tymczasową egzekucją zobowiązał, termin do odbycia pierwszej publikacji zbioru objaśnień i tych warunków sprzedaży jakie przez Chraszczewskiego Patrona, jako Obrońcę Jana Kotarskiego, ułożone w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego Wydziału I złożone i na skutek żądania Prokuratorji wyrokiem Trybunału dnia 15 (27) Kwietnia 1865 r. zapadłym, zmienione zostały w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I na d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, i zarazem postanowił, że licytacja sprzedającej się nieruchomości Nr. 2564*a*, w terminach przygotowawczego i ostatecznego przysądzenia wyznaczyć się mających, zaczynać się będzie od sumy rsr. 25,442 kop. 95, jako 2/3 części szacunku taksą biegłych przez Trybunał mianowanych, sporządzoną wykrytego.

Tym sposobem pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Konstanty Borzewski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane, na wadjum złożyć należy sumę rsr. 3,000.

Warszawa dnia 13 (25) Maja 1867 roku
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży domu Nr. 2564*a* w Warszawie położonego, Trybunał wyrokiem dnia 18 (30) Lipca 1866 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 8 (20) Sierpnia 1866 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, zacznie się od sumy rs. 25,442 kop. 95, jako 2/3 części szacunku przez biegłych wykrytego.

Warszawa d. 20 Lipca (1 Sierp.) 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Następnie w terminie przygotowawczego przysądzenia, Feliks hr. Łubieński i Wincenty Radoszewski, jako nabywca nieruchomości Nr. 2564*a* w Warszawie położonej, w czasie toczącej się subhastacji, wystąpili z akcją o ustanowienie kosztów za popieranie tej sprzedaży dla tego, że zaspokoili wierzyciela Michała Przysieckiego w procentach i pozyskali prolągatę kapitału.

Trybunał nakazał odbycie przygotowawczego przysądzenia i w temże terminie przygotowawczo przysądził Konstantemu Borzewskiemu Patronowi za sumę rsr. 25,442 kop. 95, oraz koszta ustanowił.

Lecz że inny wierzyciel to jest Aleksander Stempiński wierzyciel sumy rsr. 8,905 kop. 60 7/12, ani w kapitale, ani w procentach nie został zaspokojony, po upływie bezskutecznie wydanego nakazu, wystąpił z akcją przed Trybunał o subrogowanie go w prawa Michała Przysieckiego a Obrońcę jego Ksawerego Chraszczewskiego Patrona, w prawa Konstantego Borzewskiego Patrona do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 2564*a* w Warszawie położonej.

Trybunał wyrokiem zaocznie w dniu 27 Października (8 Listopada) 1866 r. zapadłym, subrogacją wyrzekł i Aleksandra Stempińskiego wierzyciela sumy rsr. 8,905 k. 60 7/12, w prawa Michała Przysieckiego a Ksawerego Chraszczewskiego Patrona, jako Obrońcę Stempińskiego, w prawa Konstantego Borzewskiego Patrona do dalszego popierania sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości Nr. 2564*a* podstawił. Po doręczeniu tego wyroku Stanisłowowi Rotwandowi, jakoteż Łubińskiemu i Radoszewskiemu, Radoszewski założył opozycję od tego wyroku. Trybunał wyrokiem swym z opozycji ocznie w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1867 r. zapadłym, opozycją Radoszewskiego jako bezzasadną oddalił, i termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2564*a* w Warszawie położonej, na dzień 3 (15) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, erygorem tymczasowej egzekucji, który się odbędzie w miejcu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 549 w Wydziale I przy ulicy Długiej

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia, zacznie się od sumy rsr. 25,442 kop. 95, jako 2/3 części szaunku przez biegłych wykrytego.

Sprzedażą tą, dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron, w Warszawie pod N. 511 zamieszkały.

Na wadjum złożyć należy sumę rsr. 3,000.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Termin powyższy spełzł bezskutecznie dla braku konkurentów, a następnie Trybunał na żądanie Aleksandra Stempińskiego wyrokiem ilacyjnym w dniu 16 (28) Maja 1867 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2564*a*, na dzień 12 (24) Czerwca 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, posiedzenia swe w Warszawie w domu rządowym pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Warszawa d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Termin powyższy spadł dla braku konkurentów i Trybunał na skutek akcji Stempińskiego wyrokami w dniu 15 (27) Sierpnia 1867 r. oraz z opozycji w dniu 13 (25) Września 1867 r. zapadłvmi, nakazał rewizją taksy i do odbycia tej rewizji biegłych mianował i na skutek tych wyroków, biegli po wykonaniu przysięgi, rewizją taksy dopełnili.

Następnie Trybunał wyrokiem ilacyjnym w dniu 5 (17) Grudnia 1867 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2564*a* w Warszawie położonej, na dzień 9 (21) Stycznia 1868 r godzinę 10 z rana wyznaczył, ktory to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziaie I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie tym, rozpoczynać się będzie od sumy rsr. 19.231 kop. 27 3/4, jako 2/3 części szacunku przy rewizji taksy przez biegłych wynalezionego.

Na wadjum złożyć należy sumę rsr. 3,000.

Warszawa dnia 8 (20) Grudnia 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. *7699. Rejent Kancelarji Okręgu Warszawskiego.*

W dniu 22 Grudnia 1867 (3 Stycznia) 1868 roku o godzinie 10 z rana przy ulicy Solnej pod Nr. 815, na żądanie strony interesowanej, z mocy upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Prezesa Trybunału, sprzedawać będę przez licytację ruchomości po Marji Schroeder, jako to: meble, garderobę, bieliznę, pościel i różne sprzęty.

Leon Buszkowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 7687.

Kalendarz Premjowy Illustrowany,

wydany nakładem **Józefa Kaufmana** na rok przestępny 1868 wyszedł z druku, Cena exemplarza kop. 22 1/2, na pap. welin. kop. 37 1/2. Każdy nabywca tego kalendarza bierze udział w rozdawnictwie premiów złożonych z obrazów i sztychów w ogólnej wartości **Rs. 150 (złp. 1.000)**, których losowanie zastosowane będzie do Tabeli Loterji Klasycznej. Osoby nadsyłające kop. 25 otrzymają kalendarz franco, zaś przy 10 ex. 1 gratis. Tamże wyszły **Kalendarzyki kieszonkowe na rok 1868.** Cena exemplarza kop. 3 (gr. 6), takiż z MAPKĄ KRÓLESTWA POLSKIEGO kop. 5 (gr. 10), i PUGILARESOWY przekładany papierem do notatek kop. 5 (gr. 10). Przytem ma honor powyższa Xięgarnia powtórnie upraszać właścicieli KALENDARZY za rok 1867, opatrzony następującemi numerami, o łaskawe zgłoszenie się po odbiór przypadających im premji, a mianowicie: Nr. 1593, 1220, 573, 1578, 1857, 4611, 618, 776, 874, 836, 942, 1128, 1154, 1198, 1227, 1239, 1366, 1391, 1396, 1440, 1601, 1712, 1830, 2084, 2201, 3621, 5567.

N. D. 7698.

Jana Jaworskiego

KALENDARZ ILLUSTROWANY
na rok 1868

wyszedł z druku i zawiera 30 artykułów z 84 rycinami.

Cały układ Kalendarza rozpada się na następujące działy:

I. Część Kościelna i Astronomiczna.

II. Rzeczy bieżące.

mieszczące w sobie następujące artykuły:

1. Kronika roczna (z 4 drzeworytami), przez Wł. L. *Anczyca.* — 2. Przegląd techniczny i wynalazków (z 5 drzeworyt.), przez Wincentego *Niewiadomskiego.* — 3. Przegląd nauk przyrodzonych, przez Wincentego *Niewiadomskiego.* — 4. Przegląd podróży i odkryć jeograficznych (z 2 drzeworytami), napisał *Wołody Skiba.* — 5. Przegląd Rzeźbiarski (z 4 drzeworytami), przez F. *Cenglera.* — 6. Przegląd Muzyczny (z drzewor.), przez Wł. *Wiślickiego* — 7. Przegląd Malarstwa (z 4 drzewor.), przez Fr. *Tegazzo.* — 8. Przegląd architektoniczny (z 4 drzewor.), przez Wiktora *Wyrzykowskiego.* — 9. Przegląd Przemysłowo-handlowy (z drzewor.), przez Adama *Wiślickiego.* — 10. Przegląd literacki, przez J. K. *Turskiego.* — 11. Przegląd Astronomiczny.—Starodawne prognostyki, przez Kajetana *Kraszewskiego.* — 12. Przegląd Rolniczy (z 13 drzewor.), przez Jana *z Ojrzycy.* — 13. Wystawa Rolniczo-ogrodnicza w Warszawie, przez A. *Makowieckiego.* — 14. Wystawa Paryzka powszechna w r. 1867, przez Zygmunta *Gawareckiego.*

III. Część Literacka.

15. Antoni Małecki (z wizerunkiem), przez Juljusza *Starkla.* — 16. Józef Kowalewski (z wizerunkiem), przez Leona *Rogalskiego.* — 17. Homer (z wizerunkiem), napisał *Wołody Skiba.* — 18. John Stuart Mill (z wizerunkiem), przez F. *Krupińskiego.* — 19. Kujawiacy (z drzewor.), przez Os. *Kolberga.* — 20. Kaszuby (z drzewor.) przez J. *Papłońskiego.* — 21. Morlachowie (z drzewor.), napisał *Wołody Skiba.* — 22. Cieszyn (z drzewor.), przez *Stalmacha.* — 23. Wycieczka w okolice Warszawy, przez M. *Kamińskiego.* — 24. Siostra Aniela, przez A. *Pługa.* — 25. Prośba do słowika, przez T. *Nowosielskiego.* — 26. Iliada Homera, napisał *Wołody Skiba.* — 27 Gaj Brzozowy, przez *Bałuckiego.* — 28. Swaty, przez Leona *Kunickiego.*

Część Informacyjna, stanowiąca główne zadanie tego Kalendarza, opracowaną została jak w latach poprzednich przez Aleksandra *Makowieckiego.*

Z artystów malarzy przyjęli udział w tem wydawnictwie: Tegazzo, Kozarski, Gerson, Polkowski, Pillati, Kiślański, Dymitrowicz, Strzałecki, Müller, Walkiewicz; — z drzeworytników: Gorazdowski, Styfi, Walter, Dudrak, Szymborski, Sznage, Zabłocki, Krzyżanowski, Przykorski, Cholewiński, Puc, Kleczeńska i inni.

Cena egzemplarza Rs. 1 (złp. 6 gr. 20).

Skład Główny w Drukarni J. Jaworskiego, w pałacu Stanisława Hrabi Potockiego Nr. 415.

N. D. 7156.

MAURYCY NELKEN
KUPIEC 1-ej GILDJI
I GŁÓWNY KOLEKTOR LOTERJI
KROLESTWA POLSKIEGO,

w dwóch swych kantorach:

na Krakowskiem-Przedmieściu na wprost b. odwachu
i na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego.

Z powodu zbliżającego się ciągnienia w dniu 1 (13) Stycznia Pożyczki Rosyjskiej Wewnętrznej I Emisji, w której większe wygrane są: Rsr 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 3 po 10,000, prócz wielu pomniejszych, mam honor zawiadomić szanowną publiczność, że dla ułatwienia nabycia takowej, rozkładam kupującym należność na roczną wypłatę w 11 tu ratach miesięcznych, mianowicie:

1-ej emisji Rsr. 122 za 1 obligację,
2-ej emisji Rsr. 115 za 1 obligację,

a to w ten sposób, że każdy kupujący, przy zapisaniu się na 1-szą pożyczkę zapłaci Rs. 22, a na 2-gą rs. 15 i otrzyma świadectwo na Stemplu, w którem będą wyrażone serja i numer zakupionej obligacji, **i że wszelka wygrana jakaby padła podczas opłaty rat,** na wymienioną w świadectwie obligację, należy wyłącznie do kupującego, tudzież, że pozostałe 10 rat uiszczać winien miesięcznie po Rsr. 10.

Osobom na prowincji zamieszkałym, przyrzeka się prędką i akuratną expedycję.

W końcu nadmieniam, że cena obecna pożyczki I emisji, jest prócz kuponu Rsr. 117 kop. 50.

4—17580

N. D. 7675.

ZAKŁAD KĄPIELOWY

w Sasowie,

Koło Złoczowa w Galicji,

zawierający kurację hydrotherapeutyczną, kąpiele rzeczne w Bugu i gimnastykę, jest otwarty zimą i latem.

Ten zakład ma pokoje piękne, duży park przy gościńcu prowadzącym do Brodów, ma stawek z bacikiem do jazdy, restaurację z bilardem, wielki salon do tańców i pocztę.

Cena za pokój, kurację i usługę wynosi tygodniowo 10 złr. 50 cent. w. a. Są jednak tańsze i droższe pokoje do wynajęcia.

W pobliżu zakładu znajdują się urocze okolice Podhorzec, gdzie się najwięcej odbywają przechadzki.

Listowne zamówienia adresują się do dyrekcji w Sasowie.

Franciszek Medwey,
Dyrektor zakładu w Sasowie.

N. D. 7429. Podaje do wiadomości powszechnej, że **konsens** udzielony niżej podpisanemu na praktykę lekarską, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia publicznego pod dniem 23 Sierpnia (4 Września) 1839 r. za Nr. 2301, w czasie pożaru w mieście Krzepicach wynikłego w miesiącu Czerwcu 1866 r. **zgorzał** wraz z innemi ruchomościamimemi i że skutkiem tego, przedsięwziąłem starania o uzyskanie duplikatu takowego konsensu.

Krzepice d. 8 (20) Listopada 1867 r.
Jan Gronau.
2—17153 Lekarz Wolnopraktykujący.

N. D. 7593. W dobrach **Stoku Lackim** o trzy wiorsty od stacji kolei Żelaznej, w mieście Gubernjalnem Siedlcu, jest do **sprzedania** 4,000 korcy kartofli, 900 korcy pszenicy, 600 korcy żyta i w lasach do tychże dóbr należących jest do sprzedania drzewa towarnego 1,000 sosen, i 4.000 sztuk dębów, wiadomość na miejscu u właściciela.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)